KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, WTOREK 2 MAJA 1933 ROKU. | Nr. 120.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

Jak socjaliści, komuniści i hitlerowcy obchodzili dzień pierwszego maja.

WARSZAWA, 1.5. (Tel. wł.) Zgodnie z tradycją socjalistyczną, dzień dzisiejszy od godz. 11 przed poł. do 2 popoł. był w Warszawie widownią licznych pochodów socjalistycznych z orkiestrami i czerwonemi sztandarami.

O godz. 11 zebrały się na pl. Teatralnym dzielnicowe delegacje b. frakcji rewolucyjnej PPS. Po kilku przemówieniach pochód wyruszył przez ul. Trębacką i Krakowskie Przedmieście, Nowy Świat w Al. Jerozolimskie, gdzie się stopniowo rozwiązał.

Z pl. Grzybowskiego, gdzie gromadziły się dzielnicowe delegacje PPS. oraz związki zawodowe polskie i żydowskie, pociągnął ok. godz. 1 popoł. drugi pochód przez Królewską, Krak. Przedmieście i Trębacką na plac Teatralny.

W pochodzie tym szły z proporcami czerwonemi na bambusowych tyczkach zastępcy młodzieży czerwonej z grupy t. zw. „Pionier". Pozostałe delegacje żydowskie niosły wiele transparentów z napisami w języku polskim i żargonie, co bodaj w śródmieściu dotychczas nie było w takiej przynajmniej formie widywane.

Ponadto w dzielnicach żydowskich, na Karmelickiej i Muranowie, tworzyły się drobne pochody komunistyczne, które bądź rozpraszała policja, bądź rozbijali je „bundowcy".

Na ul. Smoczej doszło do bójki i strzelaniny. Jedna z zabłąkanych kul trafiła w podudzie Gudla Gruchmala, którego opatrzył lekarz pogotowia.

Prócz tego przy ul. Gęsiej 46 podczas rozpraszania pochodu ranny został ciężko w klatkę piersiową Andrzej Glinek, introligator i funkcjonarjusz urzędu śledczego Zygmunt Żyznowski (rana szarpana prawej ręki).

Ponadto poważniejszych zajść nie notowano.

Spokój w całej Polsce.

WARSZAWA, 1.5. Według otrzymanych informacyj ze wszystkich miast i ośrodków robotniczych w Polsce przebieg dnia dzisiejszego był całkowicie spokojny.

Parada w Moskwie.

MOSKWA, 1.5. (Tel. wł.) Dzień oficjalnego święta państwowego Sowietów był obchodzony w sposób oficjalny. W pochodzie poza związkami zawodowymi wziął udział świetnie wyekwipowany garnizon moskiewski. Na placu Czerwonym przemaszerowało razem około 35 tysięcy wojska różnych rodzajów broni. W pochodzie związków zawodowych niesiono kukły Hitlera z odpowiednimi napisami, urągającymi faszyzmowi niemieckiemu.

Z pośród czerwonych dygnitarzy z największym entuzjazmem i długotrwałemi okrzykami „Urra" witano komisarza wojny i naczelnego wodza Woroszyłowa.

Wygłosił on przemówienie do ustawionych oddziałów wojskowych, poczem odczytał rotę ślubowania, powtarzaną przez zaprzysięganych w tym momencie rekrutów czerwonej armji. Uroczystość zakończyła defilada wszystkich rodzajów broni czerwonej armji.

Równocześnie w ambasadzie niemieckiej, na której po raz pierwszy powiewały olbrzymie flagi cesarskie, odbył się bankiet na cześć Hitlera. W bankiecie tym wzięli również udział przedstawiciele rządu sowieckiego.

1 i 3 maja.

BERLIN, 1.5. Prasa nacjonalistyczna komentuje wyjazd p. Miedzińskiego do Moskwy jako demonstrację polsko-rosyjską. Twierdzi ona, że p. Miedziński będzie brał udział w komunistycznym obchodzie 1 maja w Moskwie, oraz że przybywająca w dniu 1 maja do Warszawy handlowa delegacja sowiecka uczestniczyć będzie w święcie narodowem 3 Maja.

Hitlerowskie „święto pracy".

BERLIN, 1.5. Po zgnieceniu marksizmu i zlikwidowaniu dnia 1 maja jako święta robotniczego, Niemcy hitlerowskie obchodziły dziś ustanowiony przez Hitlera „dzień pracy narodowej".

Na zarządzenie rządu praca została wszędzie wstrzymana tak, jak w święto, w każdem mieście odbywały się urzędowe obchody „święta pracy".

„Święto pracy" zainaugurowane zostało w Berlinie wielkim obchodem, urządzonym w Lustgartenie przez młodzież hitlerowską. Rząd przypuścił szturm propagandowy do młodzieży, zaszczycając jej uroczystości obecnością feldmarszałka Hindenburga i kanclerza Hitlera.

Hindenburg przybył do Lustgartenu w jednym samochodzie z Hitlerem.

Po przemówieniu ministra propagandy Goebelsa zabrał głos feldmarszałek Hindenburg, który jako na naczelne zadanie rządu wskazał zwalczanie bezrobocia. Przemówienie swe Hindenburg zakończył trzykrotnym okrzykiem „Hurra!" na cześć Vaterlandu, podjętym i długo powtarzanym przez rozentuzjazmowane tłumy młodych szturmowców.

Dalsze przemówienie wygłosił kanclerz Hitler.

Swastyka w Warszawie.

WARSZAWA, 1.5. Z okazji „święta pracy", które było w Niemczech obchodzone bardzo uroczyście, na poselstwie niemieckiem przy ul. Pięknej zawisł po raz pierwszy na nowym maszcie sztandar hitlerowski, obok sztandaru państwowego biało - czerwono - czarnego z czarnym orłem na białem polu. Sztandar hitlerowski ma granatową swastykę na białem tle z czerwoną obwódką.

ś. † p.

FRANCISZEK SZACHULSKI

inżynier, były długoletni pracownik Gwarectwa Hr. Renard, b. dyrektor Miejskiego Zakładu Elektrycznego w Będzinie

po długich cierpieniach zmarł w Kryniey 30 kwietnia przeżywszy lat 53.

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 maja o godzinie 5 popołudniu z Kościoła Parafjalnego w Będzinie na cmentarz miejscowy, a **nabożeństwo żałobne** odbędzie się dnia 4 maja o godzinie 9-tej rano, o czem zawiadamiają Krewnych i Znajomych pogrążeni w głębokim smutku

3164 **ZONA I RODZINA.**

AGITACJA UKRAIŃSKA W WIEDNIU.

WIEDEŃ, 1.5. — Przybył tu arcyksiążę Wilhelm Habsburg, znany w kołach ukraińskich jako pułk. Wasyl Wyszywany. Odbył on szereg konferencji z przedstawicielami kolonji ukraińskiej oraz kół katolickich.

Przyjazd Wyszywanego, który stale zamieszkuje w Paryżu pozostaje niewątpliwie w związku ze wzmożeniem propagandowej akcji ukraińskiej na terenie Wiednia w przededniu wielkiego zjazdu katolickiego i 250-cioletniej rocznicy odsieczy wiedeńskiej. Jak wiadomo, Ukraińcy twierdzą, że obronę Wiednia zawdzięczać należy nie Polakom, lecz pułkom Kozaków zaporoskich, które wchodziły w skład wojsk króla Jana Sobieskiego.

Studenci żydowscy bojkotowani w Rumunji.

WIEDEŃ, 1.5. Z Bukaresztu donoszą, że u jednego ze studentów żydowskich w Cluj znaleziono kilka egzemplarzy okólnika, wydanego przez organizację żydowską, nawołującą do bojkotu chrześcjan. Między innemi okólnik apelował do aptekarzy żydów, aby nie przyjmowali studentów Rumunów na stanowiska prowizorów.

W odpowiedzi na to wezwanie, postanowili studenci rumuńscy ogłosić bojkot żydów i zabronić im wstępu do uniwersytetu. Akcja ta rozszerzyła się na wszystkie uniwersytety. W Jassach doszło na tem tle do bójki pomiędzy studentami żydowskimi i rumuńskimi, w toku której dwu studentów żydów poraniono. Kierownictwo akcji bojkotowej objął prof. Cruza.

Stalin zawiera przymierze z nieprzejednaną opozycją.

MOSKWA, 1.5. Pod wpływem „niebezpieczeństwa hitlerowskiego", tarcia wewnętrzne w partji komunistycznej ustały niemal zupełnie.

Z inicjatywy Stalina „Politbiuro" przeprowadza konsolidację wewnętrzną. Z tego powodu zlikwidowano ujawnioną ostatnio akcję opozycyjną z Bucharinem, Tomskim i Rykowem na czele. Wszyscy wyżej wymienieni przywódcy opozycji, którzy znajdowali się przez pewien czas pod aresztem domowym, wyrazili skruchę w liście wystosowanym do Stalina.

W liście tym oświadczają, że w obliczu wspólnego wroga powinny ustać wszelkie spory wewnętrzne w szeregach stronnictwa. Obecnie Rykow, Tomski i Bucharin znajdują się na wolności.

Również część aresztowanych poprzednio członków opozycji, a wśród nich sekretarz Bucharina, Cejtlin, na rozkaz Stalina zostali zwolnieni pod warunkiem wyrzeczenia się działalności skierowanej przeciwko większości partji.

Uwolnienie aresztowanych opozycjonistów i dość łagodne potraktowanie ich „win", niezgodne z dotychczasową praktyką, jest dowodem, że wobec trudnej sytuacji międzynarodowej rząd sowiecki dąży za wszelka cene do konsolidacji wewnętrznej.

Zgromadzenie Narodowe A KLUBY OPOZYCYJNE.

WARSZAWA, 1.5. (Tel. wł.) Klub posłów ludowych ogłosił, że nie weźmie udziału w Zgromadzeniu Narodowem.

Ch. D. obradowała, ale decyzja zapadnie dopiero na posiedzeniu zarządu.

Klub Narodowy poweźmie decyzję w sobotę, a NPR. w niedzielę.

Taryfa kolejowa BĘDZIE ZNIŻONA.

WARSZAWA, 1.5. (Tel. wł.) Ministerstwo komunikacji prowadzi prace nad obniżeniem taryfy kolejowej. Prawdopodobnie zniżka będzie wynosiła 25 do 30 proc.

BGK. zmniejsza OPROCENTOWANIE.

WARSZAWA, 1.5. (Tel. wł.) Bank Gospodarstwa Krajowego zawiadomił spółdzielnie budowlane o zmniejszeniu oprocentowania kredytów z 6 na 5 i trzy czwarte proc., a na pożyczki długoterminowe skonwertowane 3 i pół proc.

Dolar spada BANK POLSKI PŁACIŁ 7.50.

WARSZAWA, 1.5. Dolar w Warszawie zniżkował w dalszym ciągu. Bank Polski płacił dziś początkowo zł. 7.70, później 7.50, w obrotach prywatnych dolar zł. 7.65, przy bardzo małych tranzakcjach.

Natomiast bardzo silna tendencja panowała dla złota. Rubel złoty notowano zł. 4.95, dolar złoty zł. 9.32 (najwyższy kurs dotychczas notowany).

Przyjazd DELEGACJI SOWIECKIEJ.

WARSZAWA, 1.5. Pociągiem z Rosji dziś o godz. 13 m. 15 przejeżdżała przez Stołpce delegacja rosyjska komisji gospodarczej, w składzie 5 osób: zastępca komisarza handlu zagranicznego Bujew, dalej pp. Tamarin-Kisielew, Kazanow i Barmin. Delegację powitali: przedstawiciel Izby handlowo - przemysłowej dr. Rasiński i trzej przedstawiciele „Torgpressa" z Warszawy. Po sfotografowaniu się delegacja udała się do wagonu salonowego i o godz. 14.05 odjechała do Warszawy, gdzie przybyła w godzinach wieczorowych.

Zbliżenie CHIŃSKO-SOWIECKIE.

BERLIN, 1.5. Według doniesień z Moskwy premjer sowiecki, Mołotow, przyjął na audjencji ambasadora chińskiego w Moskwie dra Yena. Konferencja Mołotowa z dyplomatą chińskim stoi w związku z rozpoczętemi rokowaniami poufnemi w sprawie zawarcia sowiecko - chińskiego paktu nieagresji. Projekt paktu ma zawierać tajne klauzule wojskowe, skierowane przeciwko Japonji.

Zbliżenie chińsko - sowieckie stoi w niewątpliwym związku z ostatniemi wypadkam na kolei wschodnio - chińskiej, które, jak wiadomo, uniemożliły Sowietom całkowicie korzystanie z tej kolejowej.

ś. p.

KACPER GÓRNY

urzędnik Gwarectwa Hr. Renard w Sosnowcu

po krótkiej chorobie zmarł nagle dn. 29 kwietnia 1933 r., przeżywszy lat 47.

W zmarłym straciliśmy długoletniego i sumiennego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD
Gwarectwa „Hrabia Renard“.

ś. p.

FRANCISZEK SZACHULSKI

INŻYNIER

długoletni b. pracownik Elektrowni Gwarectwa Hrabia Renard

zmarł w Krynicy po długich i ciężkich cierpieniach d. 30.IV.1933 r.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD
Gwarectwa „Hrabia Renard“.

Zjazd delegatek

NARODOWEJ ORGANIZACJI KOBIET.

W Warszawie odbył się w niedzielę walny zjazd delegatek Narodowej Organizacji Kobiet na który przybyły licznie przedstawicielki tej organizacji z całej Polski. Obrady zjazdu otworzyła p. Józefa Szebeko.

Po Mszy świętej w kościele Akademickim św. Anny, przemówił w gorących słowach ks. rektor Szwejnic, poczem delegatki udały się do gmachu Stow. techników, gdzie w podniosłym nastroju odbyły się obrady, którym przewodniczyła b. posłanka p. Holder-Eggerowa. Powzięto szereg uchwał ogólnych i organizacyjnych, poczem obradowały poszczególne komisje. Zjazd zaszczycił obecnością ks. biskup Szlagowski. Wieczorem odbyła się w salonach Stow. techników wieczornica towarzyska, urozmaicona produkcjami artystycznemi.

Wzrost bezrobocia

W CAŁYM ŚWIECIE.

LONDYN, 1.5. Tutejsze ministerstwo pracy opublikowało zestawienie cyfr światowego bezrobocia. Ze statystyki tej wynika, że w czterech głównych krajach: w Anglji, Francji, Niemczech i St. Zjedn. w roku 1932 bezrobocie przedstawiało się następująco: Anglja dwa i pół miljona, Niemcy 6 miljonów, Francja 350.000, w Stanach Zjednoczonych 10 i pół miljona. W roku zaś obecnym bezrobocie wynosi w Anglji 2.700.000, w Niemczech 6.500.000, we Francji 345.000, w Stanach Zjednoczonych 13 miljonów.

Monopol prasowy

WPROWADZAJĄ W NIEMCZECH HITLEROWCY.

BERLIN, 1.5. — Prezes najwyższego sądu krajowego Bawarji, dr. Meyer ogłasza w „Dutsche Juristen - Zeitung“ artykuł o zapowiedzianej przez ministra Goebbelsa nowej ustawie prasowej.

Według informacyj autora, nowa ustawa przewiduje utworzenie syndykalistycznej organizacji prasy niemieckiej, podlegającej kontroli państwowej i dostosowanej do potrzeb państwa.

Dziennikarze będą poddani władzy dyscyplinarnej syndykatu. Działalność ich będzie stale kontrolowana, szczególna uwaga ma być zwrócona na wiadomości, które mogą być wykorzystywane zagranicą dla propagandy antyniemieckiej.

Ciągnienie „Dolarówki“.

Wczoraj odbyło się ciągnienie 4-proc. premjowej pożyczki dolarowej, ser. III, z wynikiem następującym:

Dol. 12.000 padło na nr. 850560.

Po dol. 3.000 na n-ry: 377771 1329952.

Po dol. 1.000 na n-ry: 1438881 481290 1284125 1317868 218399 1414763 1459996.

Po dol. 500 na n-ry: 1163553 16804 487443 567093 620074 1265718 1287658 408115 466446 632724.

Po dol. 100 na n-ry: 207895 476197 766278 100046 1219409 200976 89264 622282 213551 549186 1099199 850270 358429 772994 889947 814667 119575 118487 580292 1161017 137623 3542 427530 472726 411954 1404844 1348055 488860 562022 175661 428894 1395702 1491106 861403 1069160 995021 881095 394951 457369 973165 380782 720087 347831 1054692 564478 1372947 68278 851036 8384 153889 372772 188719 575063 575734 1353741 1027747 1219471 866430 1492235 492978 218276 619473 885019 1427495 361815 629931 384957 686002 231544 232283 688877 1237075 1302838 846027 1382326

Pożyczka budowlana.

Zł. 250.000 na Nr. 273630.

Zł. 50.000 na Nr. 500642.

Zł. 10.000 na N-ry: 854086 376761 511040 533356 889641 146683 169066 178576 305685 271066.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi zwłokom

ś. p. Zygmunta Samborskiego,

a w szczególności Duchowieństwu, Dyrekcji T-wa Franko - Włoskiego, WPanom inż. Galmiche i inż. Deups, pp. Kuli i Barańskiemu za zajęcie się pogrzebem i tym, którzy na swych barkach zanieśli zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku, pracownikom kopalni, orkiestrze, kolegom i znajomym składa serdeczne Bóg zapłać

3158 RODZINA

Rita Gorgonowa

będzie sądzona w Warszawie?

WARSZAWA, 1.5. Dla Gorgonowej, skazanej na 8 lat więzienia za zabójstwo w stanie silnego wzruszenia, otwierają się nowe horyzonty wobec zapowiedzi wniesienia skargi kasacyjnej przez obronę. Gdyby skargę kasacyjną Sąd Najwyższy uwzględnił, sprawa nie powróci już do sądu przysięgłych, bowiem wyrok dotyczy sprawy uznawanej za sprawę mniejszego znaczenia, gdyż dotyczy zabójstwa t. zw. uprzywilejowanego i zagrożonego mniejszą instancją karną.

W tym wypadku możliwe jest, że następna rozprawa Gorgonowej odbyłaby się w Warszawie lub w innem mieście dawnej Kongresówki.

W Krakowie mówi się dużo o ogłoszeniu jednomyślnych odpowiedzi ławy przysięgłych na postawione 6 pytań. Jednomyślny werdykt wywołał wielkie zainteresowanie, to też dziennikarze przystąpili do indagowania niektórych przysięgłych.

Zwierzchnik ławy przysięgłych p. Krowicki, dyrektor browaru „Okocim“ w Krakowie, zapytany, jak odbywało się głosowanie, wyjaśnił, co następuje: Przysięgli, nie chcąc dopuścić do zbyt surowego wymiaru kary, zawarli układ, że w razie wprowadzenia dodatkowego pytania o zabójstwie w stanie wzruszenia (za co kodeksowo kara przewidziana jest od 6 miesięcy do 10 lat więzienia), będą głosować jednomyślnie na to pytanie.

Zanosi się pozatem na publikację szeregu rewelacyj, dotyczących kulisów procesu krakowskiego oraz wydania werdyktu.



Sławny mistrz jazdy autem Campbell został inspektorem autokolumny policji angielskiej. Na ilustracji widzimy go przy inspekcji podległego sobie oddziału.

Zabójstwo prezydenta Peru

Zamachu dokonali przeciwnicy polityczni.

LIMA, 1.5. Prezydent Peru Sanchez Cerro został zamordowany w chwili, gdy opuszczał plac wystawy, na którym odbywał się przegląd oddziałów wychowania fizycznego. Rana, którą otrzymał prezydent, była bardzo ciężka, a przedewszystkiem spowodowała wielki upływ krwi. Pomimo natychmiastowej operacji prezydent zmarł.

Zamachu dokonało trzech spiskowców, którzy wskoczyli na stopnie powozu prezydenta i wszyscy trzej prawie jednocześnie do niego wystrzelili. Dwóch zamachowców, którzy usiłowali zbiec, zastrzeliła policja, trzeciego ujęto. W zamieszaniu, jakie powstało, zostało zabitych również dwóch żołnierzy ze świty prezydenta, a pięciu jest rannych.

Prezydent Sanchez Cerro powrócił z wygnania dopiero w roku 1931. W marcu roku zeszłego dokonano już na niego zamachu, podczas którego był ranny.

LIMA, 1.5. Niezwłocznie po śmierci prezydenta Cerro odbyło się zebranie rady ministrów. Władzę prezydenta będzie sprawował zastępca prezydenta minister wojny gen. Benevides. W Limie ogłoszono stan oblężenia.



UPAŃSTWOWIENIE SPORTU.

Rządowy komisarz sportu w Niemczech Jan von Tschammer: Podlega mu 6½ miljona sportowców ze wszystkich organizacyj sportowych w Niemczech.

Andrzej Strug

LAUREATEM M. ŁODZI.

Sąd konkursowy nagrody artystycznej m. Łodzi pod przewodnictwem prof. Ig. Chrzanowskiego przyznał tegoroczną nagrodę m. Łodzi Andrzejowi Strugowi. Nagroda wynosi 10.000 zł. Dotychczas nagrodę artystyczną m. Łodzi otrzymali kolejno: Aleksander Świętochowski (1928), Juljan Tuwim (1929), prof. Aleksander Brueckner (1930), Zofja Nałkowska (1931) i Władysław Strzemiński (malarz 1932).

Sąd konkursowy po rozpoczęciu obrad przeprowadził dyskusję nad zgłoszonymi kandydatami. Zgłoszono kandydatury: Stanisława Szpotańskiego, Marji Rodziewiczówny, Marji Dąbrowskiej, Artura Górskiego, Ignacego Witkiewicza i Andrzeja Struga (Tadeusza Gałeckiego).

Po dyskusji jednomyślnie zapadła uchwała przyznania nagrody Strugow za całą jego działalność literacką. Strug w roku bieżącym wydał trylogję „Żółty krzyż“, wydaną u Gebethnera.

Gandhi rozpoczyna

ZNOWU GŁODÓWKĘ.

LONDYN, 1.5. — Mahatma Gandhi ma rozpocząć w dniu 8 maja ponowną głodówkę, która ma trwać trzy tygodnie. Obawiają się, że Gandhi tym razem nie wytrzyma takiego eksperymentu, który z pewnością zakończy się jego śmiercią.

Wczoraj rano Gandhi do więzienia, w którym przebywa, wezwał swego syna Devidasa i oznajmił mu o tem postanowieniu. Devidas w ciągu dwóch godzin starał się bezskutecznie odwieść ojca od tego zamiaru. Głodówka ta, według oświadczenia Gandhiego, nie ma żadnego podłoża politycznego, Mahatma dąży jedynie do wewnętrznego oczyszczenia, jednakże panuje przypuszczenie, że postanowienie Gandhiego jest wywołane niezadowoleniem ze stanowiska hindusów w kwestji zalesienia ograniczenia praw parjasów.

KTO BĘDZIE PREZYDENTEM?

Warszawa, 30 kwietnia.

Prawdopodobnie nadchodzący tydzień pozwoli zorjentować się społeczeństwu w kombinacjach na temat wyboru przyszłego Prezydenta Rzplitej. W tym tygodniu odbędą się posiedzenia poszczególnych klubów parlamentarnych, odbędą się narady rozmaitych osobistości, wreszcie niechybnie przemówi także prasa prorządowa.

Właściwie już mieliśmy pierwszą jaskółkę. Oto W. Stpiczyński, który jest dobrze poinformowany w rzeczach, dotyczących zamiarów i intencyj kół kierowniczych, a nie potrzebuje się krępować tak, jak np. oficjalny organ sanacji — wystąpił z artykułem, dowodzącym, że właściwie Głową Państwa winien być wybrany marsz. Piłsudski.

Po raz pierwszy padło to nazwisko pośród różnych domysłów o kandydatach. Marsz. Piłsudski dwukrotnie przyjął stanowisko Prezydenta: raz w roku 1922, kiedy odmówił przyjęcia kandydatury ze strony lewicy, t.j. Wyzwolenia i PPS., i wskazał wtedy na osobę prof. Narutowicza, a drugi raz w 1926, kiedy został wybrany przez Zgromadzenie Narodowe i wyboru nie przyjął. W obu wypadkach jasno wskazał, że nie chce być skrępowany postanowieniami konstytucji marcowej, która, jego zdaniem, jest zbyt wąska i nadaje Głowie Państwa charakter raczej reprezentacyjny i za mało wpływu na bieg spraw państwowych. Z tego założenia wypływały następnie postulaty BB. rozszerzenia władzy Prezydenta.

Ponieważ nic się nie zmieniło pod względem prawnym, jest bardzo wątpliwe, czy obecnie marsz. Piłsudski zechciałby przyjąć ewentualny wybór. To jednak stanowisko bynajmniej nie wyklucza możliwości jego wyboru. Nie przyjmując wyboru na Prezydenta, marsz. Piłsudski, korzystając z wyrażonego mu przez Zgromadzenie Narodowe zaufania, miałby sposobność wyrażenia swego poglądu na osobę przyszłego Prezydenta, jak to uczynił w r. 1926, kiedy wskazał jako swych kandydatów Marjana Zdziechowskiego i Ignacego Mościckiego. W rozmowie z marszałkiem Sejmu, jako przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego i prezesem rady ministrów, którzyby przybyli doń po odpowiedź, czy wybór przyjmuje, wskazałby kilka osób, jakieby na stanowisko głównego urzędu w państwie chciał widzieć.

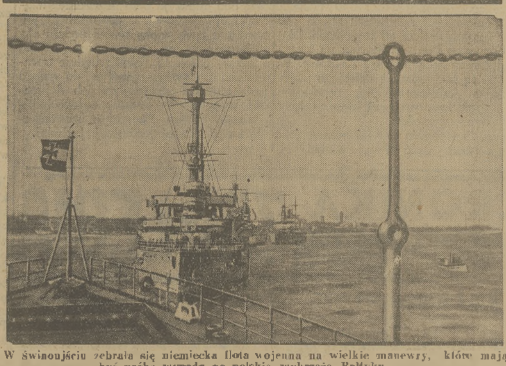
Już teraz podają nazwiska Wilnian, którzy mieli w grę wchodzić: obok prof. Januszkiewicza, pojawiło się nazwisko adw. Jundziłła, senatora z BB., cieszącego się dużem poważaniem w Wileńszczyźnie, pochodzącego ze starej żmudzkiej rodziny.

Czekajmy cierpliwie, a dnie najbliższe przyniosą niechybnie wiele nowych wskazówek orjentacyjnych.

Taką wskazówką, mówiącą wiele, jest np. pobyt w Warszawie b. ministra Kwiatkowskiego. Jakkolwiek inż. Kwiatkowski bywa często w stolicy, jednakże teraźniejszy jego pobyt o tyle musiał zastanowić sfery polityczne, że p. Kwiatkowski poświęcił przedewszystkiem swój czas na rozmowy polityczne. Piątek i sobotę spędził on na rozmowach politycznych, prowadzonych z czołowemi osobistościami sfer sanacyjnych jak premjer Prystor, prezes BB. płk. Sławek, marsz. Świtalski i t. d. Nie można nie wspomnieć, że inż. Kwiatkowski był również na Zamku, a wiadomo, że łączą go z p. Prezydentem zażyłe stosunki z czasów jeszcze, kiedy obaj pracowali w Chorzowie.

Nazwisko inż. Kwiatkowskiego pojawiło się już w pogłoskach w kombinacjach na temat przyszłego gabinetu. Czy te rozmowy mają jakikolwiek związek z temi kombinacjami, nie wiemy — ale musiały one zwrócić na siebie uwagę sfer politycznych.

N.



W Świnoujściu zebrała się niemiecka flota wojenna na wielkie manewry, które mają być próbą wypadu na polskie wybrzeże Bałtyku.

Odważny profesor Niemiec

o kryzysie w niemieckiem życiu duchowem.

Na dziewiątym niemiecko - bałtyckim zjeździe nauczycielskim w Rydze profesor filozofji lipskiego uniwersytetu Litta wygłosił ciekawy ze względu na okoliczności obecne, panujące w Niemczech, referat, który aczkolwiek poświęcony kryzysowi humanizmu w niemieckiem życiu duchowem, wiązał się z najbardziej palącymi zagadnieniami chwili, natury politycznej.

Zarysowawszy — jak donoszą pisma ryskie — pojęcie humanizmu, oparte na teorjach Herdera, Hegla, Goethego i innych koryfeuszy myśli niemieckiej, prelegent zestawił pojęcia „narodu“ i „narodowości“, wypływające z przesłanek ideologicznych z obecnym poglądem na te modne dziś hasła w Niemczech.

Według Herdera pojęcie „narodowości“ tkwiło w sferze duchowej, w romantyce, w organicznym rozwoju języka, poezji, obyczajów. Dziś **„narodowość“ rozpatruje się, jako zjawisko wyłącznie polityczne**, rasowe, jako przejaw woli, jako panowanie siły.

Humanizm niemiecki opierał się na wadze i znaczeniu jednostki. Dzisiaj w Niemczech **prawa indywidualne usuwają się na stronę**, a wysuwają się na plan pierwszy tylko indywidualności, reprezentujące siłę i aktywność. Indywidualność uznaje się wyłącznie u „wodza“ — pozostali mają być posłuszni jego woli, ulegać jego rozkazom. Pojęcie „liberalny“ uważa się za wyraz szkodnictwa. Cała kultura winna ulegać polityce.

Kierownik propagandy niemieckiej Gobbels oświadczył, że **sama myśl o niezawisłej sztuce jest „liberalno - demokratyczną“ herezją**, która w obecnej chwili nie może mieć żadnego znaczenia. Wśród młodzieży propaguje się **prymitywizm, negację podstawowych pojęć humanitaryzmu**. Samo pojęcie objektywnego wychowania zostało zastąpione pojęciami polityki.

Unikając wyłącznie politycznego ujęcia rzeczy, prelegent podkreślił, że jeżeli w polityce człowiek jest środkiem, to w sferze duchowej, w sferze szkolnictwa średniego i wyższego taki pogląd jest nie do przyjęcia.

Każde wychowanie wychodzi z pojęcia indywidualności: **wtargnięcie polityki do szkoły, nauki i sztuki nie wchodzi w zakres zadań podstawowych kultury własne narodowej.**

Hasła — „wszelkie środki są dobre, o ile służą pomyślności narodu“, mogą być suwerennemi dla polityki, lecz nigdy dla duchowego życa narodu. Co więcej gra pojęciami „narodowość“, „prawdziwa narodowość“, „normalny Niemiec“ nienaukowa jest i beztreściowa... Niezawisłość kultury duchowej, zdaniem Litty przewiduje prawo każdego walki o kulturę w ten sposób, w jaki on ją pojmuje, bo stanowi to konieczny czynnik każdej roboty twórczej. Nie można ograniczać uczonych i artystów w swobodzie ich twórczości. Tylko wtedy te dziedziny duchowe służą prawdziwemu dobru narodu.

Dotknął również prelegent i spraw dotyczących religji, panującej w Niemczech **tendencji uczynić z religji narzędzei polityczne.**

Wykład lipskiego profesora wywarł na licznie zebraną publiczność niemiecką silne wrażenie, jako wyraz odważnego protestu przeciwko dzisiejszemu stanowi rzeczy w Niemczech. Jak wiadomo większość olbrzymia umysłowej elity niemieckiej bądź dzisiejszy stan rzeczy w Niemczech jawnie aprobuje, bądź płynie z biegiem wypadków.

Rejestracja szkód

obywateli polskich w Niemczech.

Lista szkód wyrządzonych obywatelom polskim w Niemczech wskutek teroru i bezustannych napadów, organizowanych przez bojówki hitlerowskie, nie została dotychczas zamknięta. Poszkodowani w dalszym ciągu składają swe zeznania i zgłoszenia na ręce powołanych władz polskich, które badają poszczególne wypadki, ustalając autentyczność i ścisłość zgłaszanych skarg. Dotychczas liczba skarg i zażaleń ze strony obywateli polskich w Niemczech przekroczyła już 1000 pozycyj.

Skargi dotyczą w wielu wypadkach próby wywłaszczenia obywateli polskich z majątku i fabryk przy pomocy teroru. Znane są wypadki uderzeniowych przez placówki polskie w Niemczech prób wymuszenia na obywatelach polskich zrzeczenia się tytułu własności majątków i fabryk na rzecz przywódców grup oddziałów szturmowych. Jak wiadomo zastrzegł sobie rząd polski w notach do rządu niemieckiego zgłoszenie żądania wypłaty odpowiedniego odszkodowania dla poszkodowanych.

Fundusz do uznania
MARJI RODZIEWICZÓWNY.

Narodowe Koło gospodarcze w Radzie miejskiej Warszawy nadsyła nam następujący komunikat:

Niezachwianie stojąc na straży uczuć, tradycji i interesów polskiego społeczeństwa chrześcijańskiego stolicy kraju, Narodowe Koło gospodarcze w Radzie m. stoł. Warszawy, niezależnie od znanego już z pism wniosku, zgłoszonego w dniu 27 b. m. do prezydjum Rady z powodu przyznania nagrody literackiej stolicy p. Tadeuszowi Żeleńskiemu (Boyowi), powzięło na odbytem w tymże dniu posiedzenia jednomyślną uchwałę, aby w drodze składek zebrać fundusz w wysokości odpowiadającej co najmniej sumie przyznanej nagrody i złożyć do uznania znakomitej i chlubnie na kartach piśmiennictwa ojczystego zapisanej powieściopisarce Marji Rodziewiczównie, której nazwisko figurowało na liście kandydatów do tej nagrody, a której twórczość literacka zawsze i niezmiennie poświęcona była służbie najświętszym ideałom narodu polskiego.

Pragnąc zapoczątkować zbiórkę tego funduszu, Narodowe Ko gospodarcze zebrało wśród swoich członków sume 1.085 zł.

Z DNIA

TAK DŁUGO...

Dr. Rotenstreich omawia („Hajnt“ z 21.IV) znaczenie konferencji gospodarczej w Waszyngtonie i stosunek do niej czynników żydowskich. Skład osobowy tych narad (Roosevelt, Mac Donald, Herriot) wskazuje, zdaniem autora, że inicjatorzy poważnie myślą o poprawie sytuacji gospodarczej w świecie. Nie trzeba łudzić się nadzieją, że ta konferencja łatwo ustali program tej poprawy, bo wiem niema wśród państw zgody na system liberalnej gospodarki. Jednym z głównych przeciwników takiej gospodarki jest państwo niemieckie z Hitlerem na czele:

— W Niemczech polityka samowystarczalności jest jednym z fundamentów całej polityki państwowej, bowiem uznaje ona nietylko samowystarczalność państwową, lecz również rasową. Zrzec się samowystarczalności, znaczyłoby zaprzeczyć całemu swemu programowi, znaczyłoby wyrzec się tego, co przywódcy niemieccy głoszą od lat...

Niemcy za ustępstwa ze swego programu gospodarczego, przypuszczalnie, zażądają ulg w zakresie zbrojenia. Herriot sprzeciwi się temu żądaniu, a i Mac Donald nie będzie w stanie zignorować ostrych mów przeciw Niemcom w parlamencie angielskim, zwłaszcza wystąpienia Churchil'a. Wszelkie ustępstwa na rzecz Niemiec zwiększą tylko apetyt hitlerowskich Niemiec, które w Waszyngtonie zastosują również politykę szantażu:

— Niemcy szantażują obecnie cały świat i spróbują zastosować tę politykę w Ameryce... Koncesje mogą być uczynione tylko na koszt innych. Ci ostatni na to w żaden sposób nie zgodzą się...

Na konferencję nie zaproszono Polski i Małej Entente'y:

— Minął już czas, kiedy można było mówić i decydować bez Polski i bez Małej Entente'y. Czasy zmieniły się: kto tego nie widzi i nie chce widzieć, ten oszukuje siebie...

Poprzednio łatwo było wywierać nacisk na te państwa przy pomocy kredytów zagranicznych,

— ale obecnie, kiedy te państwa przywykły do obywania się bez kredytów zagranicznych, kiedy one okrzepły i skurczyły swoje wydatki, przestały one siebie uważać za uzależnione od innych państw...

Niemcy podczas obecnej konferencji muszą odczuć skutki swego wrogiego stosunku do żydów:

— żydzi w Ameryce muszą powiedzieć, że tak długo, jak Hitler prowadzi swoją przeciwżydowską politykę, tak długo żydzi w Ameryce, a z nimi żydzi na całym świecie, nie tylko nie poprą jej, lecz będą ją zwalczali, jako politykę niemoralną. Przedstawiciele Niemiec w Ameryce muszą odczuć nacisk żydowski na opinję publiczną...

Tak długo... Znaczy to jednocześnie, że, gdyby Hitler zmienił swoją politykę w sprawie żydowskiej, żydzi w dalszym ciągu służyliby polityce zaborczej Rzeszy, jak służyli jej dotąd.

„ŚWIĘTO OFICERA REZERWY“.

„Kurjer Warszawski“ podawszy długi artykuł na temat projektowanego „święta lasu“ (!), zamieszcza jeszcze drugą notatkę o jeszcze jednem „święcie“ cywilnem, mianowicie o — „święcie oficera rezerwy“ (!). Jest to pismo prezydjum wileńskiego Zw. oficerów rezerwy.

W myśl uchwały walnego Zgromadzenia koła — czytamy w niem — począwszy od roku b. corocznie w miesiącu kwietniu w dniu zjazdu delegatów Kół okręgu wileńskiego ZOR. będzie uroczyście obchodzone „święto oficera rezerwy“. W bież. roku święto to przypada na dzień 29 i 30 kwietnia i połączone jest z VIII zjazdem delegatów kół okręgu wileńskiego ZOR.

W związku ze „świętem oficera rezerwy“ zarząd Koła niniejszem rozkazuje wszystkim członkom stawić się 1) w dniu 29 kwietnia o godz. 19 w kasynie garnizonowem na otwarcie zjazdu, 2) dnia 30 kwietnia o godz. 9 rano na podwórzu Federacji PZO. przy ulicy Żeligowskiego 44, gdzie odbędzie się zbiórka Związku i td.

Różne były dotąd „święta“: matki morza, lasu... Ale na pomysł „święta oficera rezerwy“ dopiero w roku 1933 Wilno wpadło. Jak tak dalej pójdzie, to będziemy mieli kiedyś „święto“ policjanta, szofera, krawca, szewca itp. Szlachetną zasadniczo ideę uczczenia zasług, czy roli jakiegoś pożytecznego zawodu można zrealizować bez „święta“.

Z TEATRU

„Dziewczęta w mundurkach"

sztuka w 12 obr. Christy Winsloe.

Gościnne występy przejezdnych zespołów, choćby ugarnirowanych wcale głośnemi w świecie sztuki nazwiskami, nie budzą zaufania., doświadczenie bowiem wykazało, że na tournee po miastach prowincjonalnych nazbyt już często wyruszają trupy artystyczne, zasługujące na corychlejsze pogrzebanie w niepamięci naciągniętej na wydatek publiczności.

Z niemałą więc satysfakcją trzeba to powiedzieć, że zespół pod dyrekcją p. Pilarskiego występujący obecnie w miastach Zagłębia w „Slubach panieńskich" i „Dziewczętach w mundurkach", stanowi chlubny wyjątek wśród tego rodzaju imprez.

W ub. sobotę i niedzielę wystawiono w teatrze sosnowieckim głośną sztukę niemiecką Christy Winsloe „Dziewczęta w mundurkach", cieszącą się dużem powodzeniem w Warszawie w teatrze Kameralnym Adwentowicza, a mającą za temat miłość uczenicy do wychowawczyni.

Do powodzenia tego przyczyniły się chyba przedewszystkiem kobiety, dla których sztuka jest bardziej zrozumiała, niż dla przedstawicieli płci odmiennej, oni bowiem jako chłopcy w mundurkach mogli czynić różnice w obdzielaniu sympatjami członków ciała pedagogicznego, ale nigdy ani miłość ani nienawiść nie przekraczały granic normalnego stosunku między uczniem a nauczycielem. U dziewcząt, które lubią obcałowywać swoje nauczycielki, zdarzają się egzemplarze egzaltowane. Gdy wybuch takiej miłości ma za tło surowe przepisy zakładu, wychowujące przyszłe żony niemieckich oficerów, które mają być wzorem równowagi duchowej, to musi nastąpić dramatyczny konflikt, kończący się samobójstwem ofiary zakochania się w wychowawczyni. Manuela zapałała gorącym uczuciem do panny von Bernburg i mimo dużej dyskrecji autorki w ukazywaniu stopnia tej miłości, nie jesteśmy przekonani, że nie jest to miłość chorobliwa i że surowa przełożona nie ma słuszności, zakazując pannie von Bernburg widywania się z Manuelą.

Sztuka jest interesująca już choćby przez wzgląd na niezwykłość pomszonego w niej tematu. Ponadto jej wartości sceniczne są niebyleJakie. Wykonanie stało na wysokości zadania, w szczególności zaś rolą przełożonej znalazła w p. Grabowskiej wzorową odtwórczynię. Również pp. Horzewska (Manuela), H. Bogdanowicz (v. Bernburg) wraz z całym zespołem, starannie wyreżyserowanym, przyczyniły się do powodzenia „Dziewcząt w mundurkach".

Ć.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Eksperyment operetkowy

W DĄBROWIE.

Chcąc prawdopodobnie dostosować się do upodobań obecnej publiczności, nie uznającej rzeczy poważnych i wartościowych, Tow. muzyczne w Dąbrowie zrobiło pewien eksperyment, wystawiając w ubiegłą sobotę dwie jednoaktowe operetki J. Offenbacha. Utwory te są dogodne dla zespołów amatorskich z tego względu, iż nie wymagają licznej obsady, kosztownych dekoracyj, kostjumów, a ponieważ są to właściwie komedje, przeplatane muzyką i śpiewem, więc i w tym zakresie nie nastręczają dla amatorów większych trudności. Naogół jednak fabuła tych utworów traci już nie przysłowiową myszką, lecz wręcz zdechłym medorem, a pod względem muzycznym stanowią prymityw, daleki od dzisiejszych gustów i wymagań zwolenników operetki.

Jeżeli chodzi o wykonanie, to widać było wiele dobrych chęci, starań i pracy ze strony wszystkich wykonawców, z których każdy robił, co mógł, aby wywiązać się jaknajlepiej z włożonego nań obowiązku, brak jednak rutyny i wyrobienia scenicznego utrudniał zadanie. Najlepsza była doskonale zgrana orkiestra.

Oczywiście nie można robić zarzutu Tow. muzycznemu, że szuka nowych dróg i przeprowadza pewne eksperymenty. Narazie jedno jest pewne, iż suma włożonej pracy w ostatnią imprezę nie odpowiada efektowi i z tego względu trzeba przyznać, iż daleko lepiej włożyć ten zasób pracy w przygotowanie pięknego koncertu, niż w kiepskie i bezwartościowe operetki.

Rok jubileuszowy na Jasnej Górze.

Drugi okres Roku Jubileuszowego — jak nam pisze „Sodalicja Marjańska intellig. męskiej w Częstochowie" rozpocznie się w Częstochowie dniem 3 maja jako w dzień rocznicy ustanowienia pierwszej konstytucji polskiej i zarazem dzień Królowej Korony Polskiej. Uroczystości tego dnia będą transmitowane przez radjo na całą Polskę. Nabożeństwo celebrować będzie i kazanie wygłosi ks. biskup dr. Kubina. Nabożeństwo poprzedzi hejnał z Jasnogórskiej wieży i 19 wystrzałów armatnich, symbolizujących 19 upłyniętych stuleci od tej chwili, kiedy Chrystus Pan, umierając na krzyżu, dał nam Swą Marję i Królowę. W ślad za tą inauguracją drugiego okresu Roku Jubileuszowego, pomijając dni odpustowe, przewidziane są trzy wielkie uroczystości:

Dnia 15 sierpnia organizowana jest wielka uroczystość Wniebowzięcia N. Marji Panny. Na uroczystość tę spodziewany jest przyjazd licznej pielgrzymki Polonji Amerykańskiej.

Drugą wielką uroczystością, będzie obchód rocznicy zwycięstwa pod Wiedniem, przypadającej na dzień 12 września 1683. Na Jasnej Górze rocznicę tę święcić będzie Polska cała dnia 10 września b. r.

Trzecią wielką uroczystością będzie dzień 17 września br. Będzie ona koroną uroczystości Jubileuszowych, będzie ona miała na celu uczczenie świątobliwej Jadwigi. Kulminacyjnym punktem tych uroczystości będzie akt zmierzający do pozyskania nowej wielkiej patronki Polski: będzie opracowana i wysłana prośba do całego Episkopatu i zgromadzonych delegacyj wszystkich stanów całego państwa do Stolicy Świętej o beatyfikację świątobliwej Królowej Jadwigi.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

2 Wtorek	Dziś Zygmunta Jutro Konst. 3-go Maja Wschód słońca 4 m. 18. Zachód „ 14 m. 9.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Obraza Majestatu.
PAŁACE: Krew cygańska.
EDEN: Biały ślad.

BĘDZIN

ŚWIATOWID: Jego ekscelencja subjekt.
NOWOŚCI: Kochaj mnie dziś.

DĄBROWA

WANDA: Zungu i Tajemnica testamentu.
SEZAM: Jego ekscelencja subjekt.
ARS: W cieniu krzyża.

ZAWIERCIE.

STELLA: 10% dla mnie.

Wizyta JE. ks. biskupa

W SZKOLE IM. KR. JADWIGI.

JE. ks. biskup Kubina wizytował wczoraj szkołę handl. żeńską im. kr. Jadwigi w Sosnowcu. Dostojny Pasterz przybył do szkoły w towarzystwie sześciu księży, między innymi ks. proboszcza Jankowskiego, ks. szamb. Raczyńskiego i ks. prefekta Ługowskiego.

W pięknie udekorowanej sali zebrały się wszystkie uczenice wraz z ciałem pedagogicznem. Dostojnego Gościa powitały najpierw śpiewem uczenice I klasy, następnie dyrektor szkoły p. Namysłowski, oraz dwie uczenice, z których jedna witała ks. biskupa w imieniu Sodalicji. Ks. biskupowi przy powitaniu wręczono kwiaty.

Zkolei do zebranych uczenic przemówił ks. biskup, dziękując za serdeczne powitanie, a następnie udzielił zebranym błogosławieństwa pasterskiego.

Następnie ks. biskup udał się w towarzyszących mu księżmi do IV klasy, gdzie przysłuchiwał się odpowiedziom uczenic podczas lekcji religji. Dostojny Gość wyraził się z uznaniem o wysokim poziomie uczenic. Również ks. biskup był obecny na lekcji religji w klasie III.

Po półtoragodzinnym pobycie w szkole ks. biskup opuścił ją, żegnany owacyjnie okrzykami uczenic, udając się na wizytację szkoły powszechnej nr. 19.

Podczas pobytu ks. biskupa w szkole im. kr. Jadwigi p. Lazar dokonał szeregu zdjęć fotograficznych.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś we wtorek — po cenach najniższych od 40 gr. do 1.90 zł. na życzenie publiczności dana będzie poraz ostatni arcywesoła komedja muzyczna w 3 aktach „PAN MINISTER NA INSPEKCJI" w wykonaniu całego zespołu. Początek o godz. 8.30 wiecz.

W środę 3 maja — dwa przedstawienia: popołudniu o godz. 4 „ŚLUBY PANIEŃSKIE", komedja Al. hr. Fredry, ukaże się w setną rocznicę prapremjery. Ceny miejsc popularne od 50 gr. do 2.50 zł., młodzież szkolna płaci po 35, 50 i 70 gr.; wiecz. o godz. 8.30 również po cenach popularnych „DZIEWCZĘTA W MUNDURKACH", głośna sztuka o niezwykle ciekawej treści i głębokich zagadnieniach społecznych, która w wykonaniu artystów teatru krakowskiego poddyr. T. Pilarskiego odniosła zasłużony sukces.

W czwartek 4 maja — KAZIMIERZ KRUKOWSKI, NINA GRUDZIŃSKA i Adam Rapacki wystąpią z bogatym i urozmaiconym programme. Występ tych głośnych gwiazd sceny i ekranu wywołał duże zainteresowanie.

Teatr Polski w Katowicach

Wtorek 2.5 — „Przeklęte srebro" uroczyste przed.

Środa 3.5 — „Przekupka warszawska" uroczyste przed.

Czwartek 4.5 — Koncert M. Orłowa.

KOMUNIKATY

— STARANIEM OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ Zakł. C. G. Schön, S. A. w Sosnowcu — w środę dnia 3 b.m. o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu Ligi katolickiej (plac Schöna, środułka) urządzony będzie „Wieczór poświęcony Konstytucji 3-go Maja". Na program złożą się: prelekcja, produkcje muzyczne sztuczka sceniczna p.t. „Polska już wolna". Wejście bezpłatne.

— WYSTAWA PRAC UCZENIC SZKOŁY GOSPODARCZEJ żeńskiej im generałowej Hr. Zamoyskiej T-wa szkół średnich w Sosnowcu (ulica 3 Maja 20) odbędzie się dnia 5 i 6 maja z działu: gospodarczego, bieliźniarskiego i krawieckiego w godzinach od 9 do 19. Otwarcie wystawy dnia 5 o godz. 9.30.

— WYSTWA PRAC UCZENIC żeńskiej szkoły rzemiosł im. ks. kan. Fr. Raczyńskiego T-wa szkół średnich w Sosnowcu (ulica Kaliska 23) odbędzie siędnia 2, 3, 4 i 5 maja z działów: fryzjerskiego, introligatorskiego, krawieckiego, kamasznicezgo, galanteryj skórzanej i modniarsko-czapniczego w godzinach od 9 do 19. Otwarcie wystawy dnia 2 b.m. o godz. 16. Wstęp bezpłatny.

× UZUPEŁNIENIE. W ogłoszonym wykazie ofiar na ochronkę pod wezwaniem św. Józefa w Dąbrowie, złożonych zamiast urządzenia „Balu świerkowego", opuszczono kwotę 200 zł., ofiarowanych przez T. P.

× WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA. Komisja statystyczna przy Inspektoracie pracy w Sosnowcu obliczyła, iż koszt utrzymania w Zagłębiu w kwietniu r. b. zwiększył się w stosunku do poprzedniego miesiąca o ...

Podziękowanie. Prawdziwie chrześcijańskiemu Lekarzowi Doktorowi medycyny Wielmożnemu Panu Adamowi Bilikowi za wyleczenie mnie z choroby (nerwica serca) składam staropolskie Bóg zapłać! 3095 **Józef Cader.**

Jakie ograniczenia

WPROWADZONO PRZY WYDAWANIU PASZPORTÓW?

Jak donosiliśmy, Min. spraw wewn. wydało okólnik, w którym zarządziło wstrzymanie wydawania paszportów bezpłatnych i ulgowych i ograniczenie wydawnia paszportów za opłatą normalną.

Jak informują w M. S. wewn. paszportów bezpłatnych wydawano rocznie przeszło 5000 sztuk. W większości wypadków paszporty otrzymywali emigranci, dalej osoby wyjeżdżające w sprawach rodzinnych, majątkowych, celem objęcia spadku, studenci, uczący się w uczelniach zagranicznych itp. Obecnie paszporty bezpłatne będą udzielane tylko emigrantom, którzy przedstawią dowody, że mają zagwarantowaną pracę na obczyźnie i skarb państwa z racji ich wyjazdu nie będzie ponosił strat.

Paszporty ulgowe były wydawane studentom i osobom, wyjeżdżającym na kurację, a nie posiadającym zbyt wielkich środków. Obecnie petent, składający podanie o paszport ulgowy, celem wyjazdu zagranicę dla kuracji, musi przedstawić świadectwo lekarskie, stwierdzające konieczność wyjazdu zagranicę, co może mieć miejsce tylko w tych wypadkach, gdy choroba nie da się wyleczyć w żadnem z uzdrowisk krajowych. Petenci będą poddawani powtórnemu badaniu.

Paszporty ulgowe dla studentów również zostaną ograniczone, zwłaszcza dla tych, którzy mogą studjować z kraju.

Co do wyjazdów zagranicę w celach handlowych, to paszporty będą wydawane po skrupulatnem zbadaniu, czy istotnie zachodzi konieczność wyjazdu.

Obniżenie opłat

ZA PRZYŁĄCZENIE SIĘ DO SIECI WODOCIĄGOWO-KANALIZACYJNEJ.

Dość wysokie opłaty stosowane przez Magistrat za przyłączenie domów do sieci wodociągowo - kanalizacyjnej powodowało to, iż właściciele domów nie przyłączali się, rezygnując z dobrodziejstw kanalizacyjno - wodociągowych. W związku z tem, jak również licząc się z ogólną tendencją zniżkową Magistrat obniżył pobierane dotychczas opłaty.

Za połączenie wodociągowe długości 8 mtr. o średnicy przekroju 40 mm. liczono dawniej 344 zł., obecnie — 218 zł., za połączenie o średnicy 50 mm. liczono 376 zł., obecnie — 234 zł. Przez tego wprowadzono połączenia o mniejszym przekroju, koszt których będzie jeszcze niższy. Połączenie z kanałem o normalnej średnicy i długości 8 mtr. można będzie wykonać za sumę 128 zł. zamiast dotychczasowych 200 zł.

Jak z zestawienia powyższych liczb wynika, zniżka jest dość znaczna. Czy jednak to spowoduje większe tempo w przyłączeniu się domów? Możliwe, jednak właścicieli domów odstrasza od przyłączenia i to, że oni są odpowiedzialni za sumienność w placeniu należności za wodę.

× FIVE O'CLOK NA AKADEMIKÓW. W dniu 8 maja restauracja „Warszawianka" w Sosnowcu urządza „Five o'clok", z którego czysty dochód przeznacza w połowie na Polską Macierz Szkolną, a w połowie na wpisy dla akademików. Początek o godz. 5 popoł. W programie występy chóru słowiańskiego.

× ZAMIAST 120 — 80 ZŁ. W ostatnich dniach odbyło się posiedzenie zarządu Kasy brackiej na kop. „Czeladź", gdzie wobec masowych redukcyj i złego stanu finansów kasy zmieniono statut w ten sposób, iż dotychczas robotnikom płacone po 120 zł. za każdy przepracowany rok, zmniejszono do 80 zł. Na Saturnie stawki zmniejszono podobnie, bo do 85 zł. za rok. Dotyka to ciężko robotników, jednak podyktowane było koniecznością.

BEZ POWAŻNIEJSZYCH ZAJŚĆ

MINĄŁ DZIEŃ PIERWSZY MAJA W ZAGŁĘBIU.

Wczorajszy dzień przeszedł w Zagłębiu Dąbrowskiem pod znakiem zapowiedzianych demonstracyj pierwszomajowych, urządzonych przez socjalistów i komunistów.

Demonstracje te w b. roku wypadły naogół bardzo blado. Do poważniejszych wystąpień nigdzie nie doszło.

W ciągu całego dnia po ulicach miast Zagłębia krążyły gęste patrole policyjne oraz przejeżdżały częste autami ciężarowemi silniejsze oddziały policji, które rozpędzały manifestantów komunistycznych.

Na dzień wczorajszy wzmocniono w Zagłębiu liczebność policji oddziałami z innych miast. W Sosnowcu bawił przybyły specjalnie z Kielc komendant wojewódzki p. p. insp. Grabowski.

Dzięki ładnej pogodzie na ulicach gromadziły się tłumy ludności, rekrutujących się przeważnie z bezrobotnych, którzy przyglądali się demonstrancjom.

W SOSNOWCU.

Socjaliści w Sosnowcu zebrali się na placu przy ulicy Żytniej w liczbie około 3.000 osób. Na wiecu tym wygłoszono kilka przemówień, poczem demonstranci rozeszli się. Zapowiedziany pochód przez ulice miasta w ostatniej chwili odwołano.

Komuniści z Dańdówki, Klimontowa, Niwki i Modrzejowa zebrali się w liczbie około 800 osób, poczem ruszono pochodem w kierunku Sielca. U wylotu ulicy Dańdowskiej silny oddział policji rozproszył demonstrantów.

Około godz. 10 rano na ulicy Barbary zebrała się grupa około 100 komunistów, która usiłowała przemaszerować pochodem do śródmieścia. Na ulicy Sieleckiej policja demonstrantów rozpędziła.

Na ulicy Barbary doszło do również do starcia z grupą socjalistów, zdążających na miejsce zbiórki. Kilka osób zostało poturbowanych laskami.

Na ulicy Okrzei zebrali się rano komuniści ze Środuli i Konstantynowa, poczem przeszli pochodem ulicą Perla, Staszica w kierunku Sosnowca. Na ulicy Zamkowej komunistów rozproszono.

Około godziny 11 rano do Sosnowca przybyła grupa licząca około 300 osób z Czeladzi i Piasków ze sztandarami C. Z. G., którzy w miejscowściach tych jest opanowany przez komunistów. Demonstranci udali się na plac koło targowicy miejskiej, gdzie wygłoszono zostało przez jakiegoś mówcę przemówienie w duchu komunistycznym. Po wzniesieniu kilku okrzyków udano się pochodem ze śpiewem międzynarodówki ulicą Kołłątaja, następnie ulicą Dąblińską w kierunku ul. 3 Maja. U wylotu ul. 3 Maja policja konna i piesza demonstrantów rozpędziła, przyczem odebrano im sztandary.

W Milowicach zebrało się na hałdach około 300 osób, przyczem przeważali młodzi żydzi ze starego Sosnowca. Manifestantów rozpędziła policja.

Około godziny 6 wieczorem na Konstantynowie komuniści usiłowali urządzić masówki. Policję rozpędzającą demonstrantów obrzucono kamieniami.

W BĘDZINIE.

Socjaliści w Będzinie nie urządzali ani zebrania ani też pochodu. U zbiegu ulicy Okrzei i Granicznej zebrało się kilkudziesięciu komunistów, do których zaczął przemawiać niejaki Ignacy Bykow, następnie wyciągnął z kieszeni czerwoną płachtę i zawiesiwszy ją na lasce stanął na czele pochodu. Demonstrantów rozpędziła policja, przyczem Bykow został aresztowany.

W DĄBROWIE

W Dąbrowie zebrali się członkowie organizacyj socjalistycznych z Dąbrowy i okolicy w Domu ludowym, w liczbie ponad 2.000 osób, gdzie wygłoszono kilka przemówień. Następnie uformował się pochód, który przeszedł ulicami miasta, poczem wrócił do Domu ludowego, gdzie został rozwiązany.

Komuniści demonstracyj żadnych w Dąbrowie nie urządzali.

W INNYCH MIEJSCOWOŚCIACH.

W innych miejscowościach Zagłębia dzień wczorajszy przeszedł również spokojnie. Zebrania i pochody socjalistyczne odbyły się w Czeladzi, Grodźcu i Kazimierzu. W Strzemieszycach został urządzony pochód przez komunizujący Związek zawodowy robotników przemysłu chemicznego. W pochodzie wzięło udział około 300 osób. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

W ciągu dnia policja aresztowała około 20 osób, podburzających do czynnych wystąpień.

NOWE PREMJE KSIĄŻKOWE

dla stałych i nowych Prenumeratorów „Kurjera Zachodniego"

Wszyscy, którzy do soboty dn. 6 bm. wpłacą osobiście lub przez zaufane osoby — bezpośrednio w administracji KZ. w Sosnowcu lub w filjach w Będzinie i w Dąbrowie — prenumeratę zgóry za maj br. (3.50 zł.), otrzymają na żądanie jedną z następujących premij książkowych:

Melchior Wańkowicz: „W KOŚCIOŁACH MEKSYKU".
Raort: „ZA CESARZA..."
M. Zoszczenko: „JAK ANISJA AEROPLANEM LATAŁA".
Wł. Zambrzycki: „WIĘKSZA Z KROPELKAMI".
Ludwik Hemon: „BOKSER I LADY".
Rene Pujol: „S. O. S." (powieść krym.)
Edna Ferber: „STATEK KOMEDJANTÓW".
Hubert Dail: „ŚPIEWAJĄCY BŁAZEN".
J. London: „SZKARŁATNA DŻUMA".
J. London: „CZERWONY BÓG".

Z wyjątkiem dwóch ostatnich książek wszystkie wyżej wymienione książki nie były dotąd przez nas wydawane jako premje. Wszystkie są bardzo ciekawe i stanowić będą miłą lekturę.

Na czerwiec i lipiec br. obmyśliliśmy nowy rodzaj premij dla naszych stałych Prenumeratorów, którzy systematycznie i bez opóźnień płacili prenumeratę K. Z. w ciągu kilku miesięcy.

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego".

3 Maj w Zagłębiu

Przygotowania do uroczystego obchodu.

W SOSNOWCU.

Program uroczystości ustalony przez komitet obywatelski Święta Narodowego 3 Maja w Sosnowcu przedstawia się następująco:

Dziś o godz. 19 capstrzyk koncentracyjny na placu 11 Listopada oraz koncert orkiestr.

W środę 3 maja o godz. 7 rano hejnały z wież kościelnych; o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo w kościele parafji Wniebowzięcia N. M. P. z udziałem organizacyj i zrzeszeń; godz. 11 — pochód z kościoła na plac 11 Listopada, przemówienie komisarza W. Kuźniaka, defilada oddziałów PW. i WF.; godz. 12 — poranki dla młodzieży szkolnej w kinach: „Zagłębie", „Eden" i „Pałace"; g. 16 — koncert orkiestry na placu 11 Listopada.

Komitet wzywa obywateli do udekorowania domów flagami państwowemi oraz do poparcia zbiórki na Dar Narodowy 3 Maja.

Zarząd sosnowieckiego oddziału P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. zawiadamia wszystkich członków, iż Związek bierze czynny udział w uroczystości 3 Maja. Zbiórka w lokalu Związku, Sienkiewicza 17 a na pół godziny przed terminem ustalonym przez komitet obchodu.

Powstańcy śląscy! Zarząd grupy miejscowej wzywa was do obowiązkowego stawienia się punktualnie o godz. 9 rano w środę dnia 3 bm. w lokalu własnym przy ul. Wawel 1 (państw. męskie sem. naucz.) w celu wzięcia udziału w uroczystościach 3 Maja.

Zarząd Towarzystwa rzemieślniczego w Sosnowcu zawiadamia, że celem wzięcia udziału w obchodzie Święta Narodowego w dniu 3 maja odbędzie się zbiórka cechów ze sztandarami w tymże dniu o godz. 8 rano w lokalu T-wa rzemieślniczego, Orla 18, skąd pochód cechów z orkiestrą wyruszy do miejsce ogólnej zbiórki.

W dniu 3 bm. o godz. 8 rano zbiórka wszystkich podoficerów rezerwy (plac PW. i WF. Aleja przy ul. Mareckiego). Podoficerowie winni się stawić na zbiórkę obowiązkowo i punktualnie.

W BĘDZINIE.

W dniu 3 maja ib. staraniem prezydjum komitet obchodu 3 Maja w Będzinie odbędzie się o godz. 12.15 w kinie „Capitol" poranek filmowy dla szerszej publiczności. Wstęp 20 gr. O godz. 16 odbędzie się na pl. 3 Maja koncert popularny orkiestry kopalni „Koszelew" pod batutą p. Satermusa, zaś o godz. 17 koncert objazdowy orkiestry straży pożarnej w Będzinie pod batutą p. Pali. Na oba koncerty wstęp bezpłatny.

Sekcja artystyczno - propagandowa komitetu obchodu prosi uprzejmie szanowną publiczność o poparcie tych imprez przez swe niezawodne przybycie.

Zarząd Koła Związku podoficer. rez. w Będzinie podaje do wiadomości członków, iż dnia 3 maja o godz. 8.30 rano odbędzie się zbiórka członków w lokalu, celem wzięcia udziału w pochodzie. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

W GRODŹCU.

W Grodźcu obchód święta 3 Maja odbędzie się podług następującego programu:

O godz. 7 rano pobudka z wieży kościelnej i wieży wodociągu. O g. 9 m. 15 zbiórka organizacyj obok szkoły nr. 2, skąd nastąpi wymarsz do kościoła. Po nabożeństwie pochód wyruszy przed płytę Nieznanego Żołnierza i po przemówieniu zostanie rozwiązany. O godz. 2 popoł. koncert orkiestr przed kółkiem rolniczem i obok posterunku policji. O godz. 7 wiecz. uroczysta akademja w klubie Tow. Grodzieckiego, którą wypełni: prelekcja, śpiew Tow. Lira, produkcje orkiestry mandolinistów Tow. Sokół, a zakończy zespół amatorski odegraniem sztuczki Fredry „Piosnka wujaszka". Wstęp od 20 gr. do 2 zł.

W ciągu dnia odbywać się będzie zbiórka na Dar Narodowy.

Nowe wykopaliska

W STRZEMIESZYCACH.

P. mgr. Marciniak, który w ubiegły piątek przybył do Strzemieszyc celem przeprowadzenia dalszych poszukiwań archeologicznych na cmentarzysku historycznem, przystąpił do otwarcia i zbadania zawartości ostatnio odkrytych grobów. Dotychczas otwarto 14 grobów, w których prócz tyluż szkieletów, znaleziono sporo przedmiotów, o charakterze identycznym poprzednio odnalezionego materjału.

Między innemi znaleziono skroniowe kabłączki srebrne i bronzowe, w tem kilka sztuk połączonych sznureczkiem. Dalej nożyki żelazne, fragmenty kabłąków z wiader drewnianych, wreszcie wyroby ceramiczne, w tem jedno naczynie, na dnie którego widoczny jest znak w formie swastyki, jedno naczynie glazurowane, w kształcie ściętego stożka, wisiorki srebrne i ciekawe ozdoby granulowane oraz sporo paciorków różnych kształtów.

P. mgr. Marciniak zabawi w Strzemieszycach kilka dni, prowadząc dalsze badania, mogące przynieść jeszcze wiele ciekawego materjału.

NA EKRANIE.

„Obraza majestatu"

W KINIE „ZAGŁĘBIE".

Najpoważniejsza prasa czeska szeroko się rozpisuje o organizującej się współpracy polsko-czeskiej na polu kinematografji. Czesi chętnie demonstrują swoje sympatje do tej współpracy oto choćby w takiej „Obrazie majestatu", gdzie obok mowy czeskiej znajduje się również djalog polski i gdzie mówi się o Polsce. Wywołuje to na widowni bardzo dodatnie wrażenie. Film ma powodzenie przedewszystkiem dzięki grze niezawodnego Vlasty Buriana, który jest już oddawna pierwszorzędną atrakcją filmów czeskich. Film jest utrzymany na poziomie i Vlasta Burian, jak zwykle, bardzo zabawny.

PROGRAM RADJOWY

WTOREK 2 MAJA 1933 R.

11.50 — Komunikat meteorologiczny. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.10 — Koncert z płyt gramofonowych. 13.15 — Komunikat gospodarczy. 13.20 — Komunikat meteorologiczny. 15.10 — Komunikat eksportowy. 15.15 — Komunikat gospodarczy. 15.25 — Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.30 — Komunikat państw. Urzędu wychowania fizycznego. 15.35 — „Wśród książek" — przegląd wydawnictw perjodycznych omówi prof. Henryk Mościcki. 15.50 — Audycja Cioci Heli dla dzieci. 16.05 — Recytacje poezji powstańczej z okazji rocznicy trzeciego powstania śląskiego. 16.25 — Odczyt dla nauczycieli p.t.: „Technika egzaminów maturalnych" — wygł. naczelnik Włodzimierz Gałecki. 16.40 „Dar Narodowy 3-go Maja" — wygł. p. wojewoda Wład. Sołtan. 17.00 — Koncert symfoniczny. 18.00 — Odczyt dla maturzystów (Dział „Fizyka i Kosmografja") p.t.: „Pomiary w przestrzeni wszechświata" — wygł. dr. Feliks Burdecki. 18.20 — Odczyt p.t.: „W rocznicę trzeciego powstania śląskiego" — wygł. p. Władysław Sala. 18.35 — Muzyka. 19.00 — Dr. Olga Rogorowiczowa: „Śląsk" — Gustawa Morcinka". 19.15 — Rozmaitości. 19.25 — Komunikaty sportowe. 19.30 — Feljeton muzyczny p.t.: „O pierwiastkach rasowych w muzyce różnych narodów" — wygł. p. Michał Kondracki. 20.00 Transmisja z Zagrzebia. Koncert poświęcony muzyce słowiańskiej — w programie utwory prof. Marco Tajcevica. 21.20 — Wiadomości sportowe. 21.30 — Muzyka lekka. 22.00 — Kwadrans literacki — nowela autorki hiszpańskiej Concha Espina pt.: „Nafta". 22.15 — Recital śpiewaczy. 22.55 — Komunikat meteorologiczny. 23.00 — Muzyka taneczna. 0.30 — Transmisja biwaku powstańczego z okazji rocznicy trzeciego powstania śląskiego.

KRONIKA OLKUSZA

Zakaz zgromadzeń STRONNICTWA NARODOWEGO.

Jak donosiliśmy kilka dni temu, w ub. niedzielę miały się odbyć w 6 punktach powiatu Olkuskiego, a mianowicie w Olkuszu, Skale, Ojcowie, Smardzowicach, Sułoszowej i Wolbromiu zgromadzenia poselskie Stronnictwa Narodowego.

Podanie o zezwolenie odbycia zgromadzeń wniósł do starostwa olkuskiego znany na terenie Olkusza inż. Skarbowski, emeryt, b. kierownik urzędu drogowego w Olkuszu i zamieszkały w Olkuszu. Starostwo jednak zezwolenia na zebrania nie udzieliło ze względów formalnych, tj. niepodania przez petenta dokładnego swego adresu i braku zamieszczenia w podaniu treści przemówień, przyczem p. Skarbowski odmowną odpowiedź otrzymał tak późno, że nie mógł już zawiadomić o tem posłów Stronnictwa Narodowego. Przybyli więc posłowie tego stronnictwa pp.: Petrycki z Bydgoszczy, Sztulmowski z pod Kościerzy i Lech z Miechowa, lecz zebrań nigdzie nie odbyli.

Odmowę starostwa ludność komentuje w różny sposób.

× **PRZED JUTRZEJSZEM ŚWIĘTEM.** Przygotowania do jutrzejszego święta narodowego w Olkuszu w całej pełni. Miasto zostanie iluminowane już dzisiaj wieczorem. Podany przez nas program święta nie ulegnie żadnej zmianie. Dziś wieczorem pochód ulicami miasta dziatwy szkolnej z lampjonami, jutro o godz. 10 zgromadzenie na rynku, przemówienie, produkcje „cHjnału" i defilada. Popołudniu w parku pod Czarną Górą zabawa ludowa i wesołe imprezy. Wieczorem przedstawienie zrzeszenia nauczycielskiego w kinie „Orzeł", zebranie towarzyskie w Resursie i dancing-bridge w lokalu p. Bobrzeckiego. W innych miejscowościach powiatu, jak w Sławkowie, Wolbromiu, Pilicy, Skale itd. miejscowe komitety przygotwują również wielkie uroczystości z okazji święta 3 Maja.

× **OBCHODY 1-MAJOWE** odbyły się w Olkuszu, Sławkowie, Wolbromiu i Ogrodzieńcu. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

W Olkuszu na rynku przemawiał b. poseł Kwapiński. W czasie użycia słów przez posła o dojściu do władzy Hitlera, jeden z zebranych o semickim wyglądzie krzyknął: „Wyście mu ją dali!" Osobnikiem tym o nieznanem nazwisku natychmiast zajęła się straż PPS., która oddała go w ręce policji. Osobnika tego zaprowadzono na posterunek. Po przemówieniu odczytana została rezolucja werłług tekstu, zamieszczonego w „Robotniku". W pochodzie brało udział około 500 osób z orkiestrą na czele.

W Sławkowie na rynku przemawiał p. L. Górnicki z Kazimierza. W pochodzie brało udział około 150 osób z orkiestrą na czele. Wieczorem akademja i sztuka sceniczna pt. „Franek-szpieg". Na akademji przemawiał p. Napora z Sosnowca.

W Wolbromiu pochód z pod fabryki udał się na rynek, gdzie przemawiali: pp. sekretarz Związku robotników rolnych J. Kulawik z Miechowa i R. Dziekan z Wolbromia.

W Ogrodzieńcu w pochodzie brało udział około 50 osób. Przed gminą przemawiał p. Bociam, sekretarz Związku zawodowego chemicznego.

W innych miejscowościach obchodów nie urządzano.

W dniu wczorajszym nie pracowano tylko w fabrykach Westena w Olkuszu i Wolbromiu, oraz częściowo w fabryce braci Szajn w Sławkowie. Papiernia „Klucze" i cementownia pracowały normalnie.

× **OD JEDNEGO Z NASZYCH CZYTELNIKÓW** z Olkusza otrzymaliśmy następujący list: „Wiadomo każdemu, że muzyka religijna, zwłaszcza podczas nabożeństwa, ma służyć ku skupieniu ducha; działa ona podniośle na duszę, a umysł pobudza do modlitwy. Tymczasem słysząc „rzępolenie" miejscowego organisty, p. G., który zamiast podniosłej muzyki organowej wydobywa z tego pięknego instrumentu zgrzyty, syki, gwizdy i niesamowite jęki, to naprawdę skupienie myśli jest niemożliwe i chęć do modlitwy odbiega. Organista ten również niepotrzebnie popisuje się głosem, który może raczej wystraszyć, aniżeli przyciągnąć. Stale słyszy się narzekania tutejszych parafjan nietylko na „artystyczne" walory p. organisty olkuskiego, ale na zachowanie się jego w czasie załatwiania różnych spraw kościelnych związanych z jego funkcją. P. G. byłby może dobry gdzieś w zapadłej wiosce, natomiast w Olkuszu powinien być zdolny i wykształcony organista, któryby grą organową podczas nabożeństwa mógł dać naprawdę zadowolenie duchowe".

Na noże, siekiery i tasaki walczono krwawo w Czeladzi.

W ub. sobotę ulica Gawrońce w Czeladzi była widownią krwawej awantury, jaka wynikła pomiędzy właścicielem domu St. Sadowskim i jego szwagrem A. Miedzińskim z jednej a braćmi Bolesławem i Władysławem Hołajami z drugiej strony.

Hołajowie od kilku miesięcy zalegają z płaceniem czynszu, co już kilkakrotnie było powodem awantur. Sadowski chcąc pozbyć się nierzetelnych lokatorów wyjął drzwi i okna, lecz i to nie pomogło.

W sobotę znowu po kłótni wynikła bójka **na noże, siekiery i tasaki.** Nawet interwencja policji nie ostudziła zapału walczących, którzy **pokrajali sobie ręce, a głowy podziurawili jak rzeszoto.** Miedzińskiemu jeden z Hołajów **odciął nożem część ucha.**

Krwawą bójkę, która ściągnęła około 2 tys. ciekawych, zlikwidowała wreszcie **przybyła w znaczniejszej ilości policja,** odsyłając rannych do szpitala.

Gospodarz doprowadzony do rozpaczy następnej nocy zniszczył zupełnie schody, które **porąbał siekierą na kawałki.**

Hołaje zatem i drugi lokator odcięci zostali od świata, a z mieszkania na ziemię dostają się po wypożyczonej drabinie. Ten rodzaj połączenia nie odpowiada jednak kobietom, tembardziej, że na dole stoi zawsze groźny gospodarz.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Nadzwyczajna danina majątkowa.

W dzienniku Ustaw z dnia 29 kwietnia r.b. ogłoszona została ustawa o nadzwyczajnej daninie majątkowej, która wzamian za umorzony dotychczasowy podatek majątokwy, ustanawia na okres lat 5, t.j. od 1933 r. do 1937 r. włącznie nadzwyczajną daninę majątkową w wysokości 24 milj. zł. rocznie. Z sumy tej płatnicy państwowego podatku gruntowego wpłacać będą 10 miljonów zł. rocznie, płatnicy państwowego podatku przemysłowego — 10,5 milj. zł. rocznie, płatnicy państwowego podatku od nieruchomości 3 i pół milj. zł. rocznie.

Od nadzwyczajnej daniny majątkowej ustawa zwalnia: państwo i przedsiębiorstwa państwowe, związki komunalne i przymusowe związki prawa publicznego, Bank Polski, spółdzielnie mieszkaniowe, mieszkaniowo - budowlane, kasy seroce, emerytalne, wdowie i pogrzebowe, kasy pomocy w nagłych wypadkach oraz związki zawodowe, nie trudniące się tranzkacjami zarobkowemi.

Dalej zwolnione zostały majątki, służące celom naukowym, oświatowym, kulturalnym i dobroczynnym, budynki poświęcone służbie Bożej nowowznoszone budynki i ich części nadbudowane, gospodarstwa osadników do 35 ha, osadników wojskowych do 45 ha, a ponad ten obszar takie gospo shr 45 ha, gospodarstwa rolne do 7 ha, a ponad ten obszar takie gospodarstwa, od których podatek gruntowy nie przekracza 25 zł. rocznie, przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, wolne zawody, których obrót nie przekracza 20 tys. zł. rocznie, a przy zryczałtowanym podatku obrót wolny od daniny wynosi 27 tys. zł. Nieruchomości, których roczny przychód nie przekracza 1000 zł. rocznie, również zwolnione są od daniny. Ustawa weszła w życie z dniem wczorajszym a obowiązuje od dnia 1 stycznia b.r.

Udowadnianie eksportu wiarogodnemi dokumentami.

Wychodząc ze słusznego założenia, iż sam fakt prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych nie stanowi jeszcze dostatecznego dowodu towaru poza granice celne Rzeczypospolitej, rozporządzenie wykonawcze z dnia 29.5 1932 r. znowelizowanej ustawy o państwowym podatku przemysłowym nakłada obowiązek udawadniania eksportu zapomocą różnego rodzaju dokumentów, jak deklaracje wywozowe, listy przewozowe i t. p. Jednakże, jak wynika z rozporządzenia tego,jako dowód bezsporny traktowane są li tylko deklaracje wywozowe, natomiast zaświadczenia urzędów eksportowych, oraz listy przewozowe, potraktowane są jako dowody o znaczeniu drugorzędnem, podlegające ocenie władz wymiarowych, aczkolwiek ta kategorja dokumentów niewątpliwie posiada taką samą moc dowodową, jak i deklaracje wywozowe.

Celem uniknięcia ewentualych nieporozumień przy stosowaniu wspomnianych przepisów rozporządzenia w jego brzmieniu obecnem, tudzież celem usunięcia przeszkód natury technicznej, które mogłyby się przyczynić do hamowania eksportu. Związek Izb przemysłowo - handlowych zwrócił się do Ministerstwa skarbu o uchylenie powyższych przepisów: rozporządzenia wykonawczego i zastąpienie ich przepisem ogólnym, nakładającym na płatnika obowiązek udowadniania eksportu zapomocą wiarogodnych dokumentów wywozowych, jak np. deklaracjami wywozowemi, zaświadczeniami izb przemysłowo-handlowych i związków eksportowych, uprawnionych przez Ministerstwo przemysłu i handlu do wystawienia zaświadczeń celem uzyskania ulg (zwolnienie od cła wywozowego, zwrot ceł i t. p.) przy eksporcie kontrolowanym.

Kronika gospodarcza.

EMIGRACJA Z POLSKI. W ciągu pierwszego kwartału r.b. wyjechało z Polski ogółem 6.843 emigrantów, w tem 1.968 do krajów europejskich i 4.875 do krajów pozaeuropejskich. Do Francji wyjechało 1.578 wychodźców, do Niemiec 67, do innych krajów europejskich 323, do Stanów Zjednoczonych A. P. 440, do Kanady 216, do Argentyny 517, do Brazylji 392, do Urugwaju 74, do innych krajów Ameryki 142, do Palestyny 3.034, do innych krajów 60 osób. W tym samym okresie powróciło do Polski 4.399 wychodźców, w tem 3.660 z krajów europejskich i 739 z krajów pozaeuropejskich. Z Francji powróciło 2.514 wychodźców, z Niemiec 155, z innych krajów europejskich 991, ze Stanów Zjednoczonych A. P. 37, z Kanady 239, z Argentyny 545, z Brazylji 9, z Urugwaju 21, z innych krajów Ameryki 1, z Palestyny 19, oraz z innych krajów 68 osób.

DOKĄD WYJEŻDŻAJĄ PODRÓŻNI Z GDYNI? Z ogólnej liczby 7.805 podróżnych, którzy wyjechali na statkach z portu gdyńskiego w roku 1932 — 3.524 osób wyjechało do New Jorku, 1.843 do Kopenhagi, 1.697 do Londynu, 591 do Rotterdamu, 49 do Hull, 16 do Sztokholmu, 11 do Helsingforsu, 3 do Rygi, oraz do innych portów. Z liczby 10.427 podróżnych, którzy przybyli w roku 1932 na okrętach do Gdyni, 6.394 osób przyjechało z New Jorku, 2.204 z Kopenhagi, 685 z Lon dynu, 171 z Helsingforsu, 166 z Rotterdamu, 9 ze Sztokholmu, 5 z Hull, oraz 795 osoby z innych portów.

BUDOWA GNOJNI NA PODKARPACIU. Śląska Izba rolnicza w Katowicach i Małopolsce Tow. rolnicze w Krakowie rozwinęły ostatnio ożywioną akcję w górskich powiatach południowych Polski, propagując budowę górskich gnojni w gospodarstwach rolnych Stwierdzono bowiem, że odchody bydła, pasącego się letnią porą na południach, marnowały się dotychczas bezpowrotnie z braku odpowiednich betonowych ścieków w stajni na gnojówkę i zbiorników gnojownicy obok stajni. Po przeprowadzeniu szeregu doświadczeń, szczególnie na terenie gminy Brenna, przystępują wymienione wyżej organizacje do energicznego popierania masowej budowy gnojni przy pastwiskach górskich.

HANDEL ZAGRANICZNY Z. S. S. R. Handel zagraniczny Z.S.S.R. w styczniu i lutym roku bieżącego dał ogółem obrót w wysokości 146.896 tys. rubli, z czego na eksport przypada 80.985 tys. rb., na import za — 65.911 tys. rb. Produktów spożywczych wywieziono za 14.207 tys. rb. (22.2% całego eksportu), surowców i półfabrykatów — za 46.768 tys. rb. (73.1%) i wyrobów gotowych za 2.988 tys. rb. (4.7%). W imporcie na pierwszem miejscu stały wyroby gotowe — 37.764 tys. rubli (69.7% całego importu), na drugim — surowce i półfabrykaty — 15.319 tys. rb. (28.3%), na trzeciem zaś produkty spożywcze — 1.088 tys. rb. (2%). W obrotach handlu zagranicznego Z.S.S.R. pierwsze miejsce zajmowały Niemcy z któremi handel dał w ciągu dwóch pierwszych miesięcy r.b. 52.975 tys. rb. obrotu.

OGRANICZENIA DLA CUDZOZIEMCÓW WE FRANCJI. Związki robotników budowlanych Paryża i kilku departamentów zwróciły się do francuskiego ministra pracy o ustalenie procentu robotników zagranicznych, jacy mogą być zatrudnieni w przemyśle budowlanym oraz w fabrykach materjałów budowlanych. W ten sposób ograniczenie pracy cudzoziemców we Francji obejmuje jeszcze jedną dziedzinę przemysłu.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
Dnia 1 maja.

Dewizy: Holandja 358.60—358.50. Londyn 29.90—29.95. Nowy Jork 7.60. Paryż 35.11. Szwajcarja 172.40—172.45. Włochy 46.30.

Obroty średnie; tendencja niejednolita, słaba dla dewizy na Londyn i Nowy Jork. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 7.45. Rubel złoty 4.94. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 206.50. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 203.50. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 30.00.

Papiery rporentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 50.25—51.50—51.00 (w proc.): 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 106.50: 4 proc. konwersyjna 43.00; 6 proc. poż. dolarowa kolejowa konwersyjna 37.00 — 36.75.

Akcje: Bank Polski 73.00; Lilpop 10.00.

KRONIKA ZAWIERCIA

Z ŻYCIA REZERWISTÓW.

Dom rezerwisty. Po nabożeństwie 3 Maja odbędzie się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę Domu rezerwisty im. kpt. Żwirki i inż. Wigury przy ul. Sienkiewicza. Na poświęcenie zapowiedzieli swój przyjazd delegaci zarządu głównego. Zbiórka wszystkich kół powiatu w dniu 3 maja na placu budowy Domu rezerwisty o godz. 9 rano. Obecność wszystkich kół obowiązkowa. O godz. 10 baon rezerwistów ziemi zawierciańskiej uda się na nabożeństwo, po którem nastąpi poświęcenie kamienia węgielnego.

Koło na Wartach. W ub. niedzielę odbyło się uroczyste otwarcie świetlicy koła Związku rezerwistów na Wartach. W otwarciu wzięli udział delegaci pow. zarządu: Badowski i Bonkiewicz oraz członkowie w liczbie 42. Odczyt pt. „Polska a Pomorze" wygł. pr. Badowski, sprawy bezrobocia omówił p. Borkiewicz. Koło na Wartach rozwija się pomyślnie dzięki usilnej pracy prezesa koła Kwaśniewskiego i wszystkich członków zarządu. Wielką klęską jest bezrobocie, gdyż na 42 członków pracuje zaledwie 17 członków.

Koło w Zawierciu. W ub. sobotę odbyło się zebranie członków koła rezerwistów w Zawierciu. Postanowiono spisać wszystkich członków dotychczas pozostających bez pracy. Okazało się, że została zatrudniona znikoma ilość, bez pracy pozostaje 49 członków, którzy są w bardzo ciężkiej sytuacji materjalnej. Następną zbiórkę wyznaczono na wtorek godz. 18 na placu budowy Domu rezerwisty.

× **KONCERT „LIRY".** Na ostatniem posiedzeniu zarządu Towarzystwa śpiewaczego „Lira" w Zawierciu postanowiono zorganizować koncert w dniu 28 bm. w Domu ludowym T. A. Z. Koncert odbędzie się pod batutą utalentowanego dyrygenta p. Czapli.

× **POSTRZELENIE STRÓŻA NOCNEGO.** W nocy z dnia 28 na 29 ub. m. we wsi Kotowice, gm. Włodowice wydarzył się wypadek postrzelenia stróża nocnego. Oto Franciszek Labocha, pełniąc nocną służbę, zwrócił się na szosie do trzech podejrzanych osobników z pytaniem: „Kto idzie?". Zamiast odpowiedzi jeden z trzech mężczyzn strzelił do Labochy, raniąc go w bok, poczem wraz z towarzyszami zniknął w ciemnościach. Dotychczas nie zostali schwytani.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Pan F. H. Zagadnieniu temu poświęciliśmy w „Kurjerze Zachodnim" wiele miejsca i uważamy sprawę za wyczerpaną, dlatego artykułu Pana, skądinąd interesującego, nie zamieścimy.

Z CAŁEJ POLSKI

JUBILEUSZ POSŁA WITOSA.

Uroczystości jubileuszowe w Wierzchosławicach w okazji 25-lecia pracy politycznej posła Wincentego Witosa zgromadziły około 50.000 osób. Rano przed domem W. Witosa ustawił się w ub. niedzielę pochód który rozciągnął się na przestrzeni prawie 6 km. Na podwórze domu udały się delegacje, w których imieniu jubilatowi złożono życzenai. Wśród owacyjnych okrzyków uniesiono Witosa na ramiona i ustawiono na czele pochodu, który ruszył do kościoła. Po nabożeństwie z trybuny ustawionej na błoniach przemówił b. poseł i b. minister Wójcik, poczem b. poseł Gruszka odczytał bardzo liczne listy i telegramy z życzeniami. Życzenia nadesłali m. in. b. prezydent czechosłowacki dr. Hodża imieniem międz. biura agrarnego, czechosłowackie stronnictwo agrarne, sen. Korfanty imieniem Ch. D., b. poseł Popiel imieniem N.P.R., gen. Haller, sen. Marchlewski, b. marsz. Sejmu Rataj i t. d. Po licznych przemówieniach, wśród których prez. Sikora złożył życzenia imieniem Stronnictwa Narodowego, wstąpił na trybunę W. Witos, w pięknych słowach dziękując za tak gorące wyrazy uczucia i wzywając do dalszej pracy dla dobra państwa. Uroczystość upłynęła w zupełnym spokoju. Licznie skonsygnowana policja nie miała okazji do interwencji.

LIKWIDACJA SEKTY HODURA.

Tygodnik sandomierski „Prawda Katolicka" donosi, że następuje likwidacja parafij wschodniego obrządku, założonych przez sektę „kościoła narodowego" Hodura. I tak ostatnio duchowny Giereś parafji Terebin, pow. Hrubieszowskiego zwrócił się do metropolity prawosławnego Djonizego o przyjęcie go do cerkwi. To się też stało. Obecnie Giereś udał się do klasztoru prawosławnego Jabłoczyńskiego na pokutę a jego miejsce zajął pop prawosławny. Dalej — donosi to samo pismo — duchowny Kafel przeszedł do sekty starokatolików, a Wojec i Zawadzki z Łomży na prawosławie. Zbliża się okres ostateczny demagogicznej sekty Hodura — Farona.

GWAŁT NIE ULEGA PRZEDAWNIENIU.

Sąd Najwyższy rozważał skargę kasacyjną konsystorza prawosławnego w Warszawie na wyrok sądu apelacyjnego, który oddalił powództwo konsystorza przeciwko ks. biskupowi H. Przeździeckiemu o zwrot majątku kościelnego w Kobyłanach, pow. Bialskiego. Cerkiew prawosławna w roszczeniach swych opierała się na przedawnieniu, twierdząc, że od r. 1875, czyli od czasu kasady Unji, była w posiadaniu spornego majątku kościelnego. Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok Sądu apelacyjnego i oddalił skargę kasacyjną konsystorza prawosławnego, wychodząc z założenia, iż „sporna ziemia po odebraniu jej od b. parafji unickiej przekazana została w r. 1875 parafji prawosławnej, jak notorycznie wiadomo, za pomocą gwałtu, objęcie zaś w tych warunkach spornej ziemi i posiadanie jej nawet ponad lat 30 nie mogło stworzyć tytułu prawnego do nabycia na mocy przedawnienia".

ŚLEDZTWO W SPRAWIE HARTGLASA.

Śledztwo w sprawie aresztowania Henryka Hartglasa, brata posła żydowskiego Apolinarego Hartglasa, posuwa się szybko naprzód. W czasie rewizji w mieszkaniu H. Hartglasa odnaleziono bardzo poważną ilość listów i kart pocztowych, na podstawie których ustalono ponad wszelką wątpliwość, że Hartglass pozostawał w ścisłem porozumieniu z handlarzami żywym towarem i właścicielami spelunek w Argentynie. Pozatem na podstawie wyników rewizji ustalono, że Hartglass starał się wywieźć do Argentyny około 15 kobiet. Mimo starań obrońców Hartglassa, sędzia śledczy sprzeciwił się zwolnieniu Hartglassa za kaucją. Afera Hartglassa zatacza coraz szersze kręgi.

ZAMACHOWIEC UKRAIŃSKI STANIE PRZED SĄDEM DORAŹNYM.

Szczegóły zamachu na aspiranta policji Ciesielczuka we Lwowie, są bardzo zagadkowe. Onegdaj w południe zadzwonił w biurze policyjnem telefon. Gdy aspirant Ciesielczuk podszedł do aparatu, usłyszał głos niejakiego Nycza z Winnik, studenta politechniki gdańskiej. Ciesielczuk nawiązał przed niedawnym czasem znajomość z Nyczem, który obecnie wyznaczył mu spotkanie o godz. 6.30 wieczorem na rogatce Janowskiej obok starej prochowni, obiecując ważne informacje. Ciesielczuk udał się na wyznaczone miejsce w towarzystwie dwóch wywiadowców. Nycz przybył wraz z 4 nieznanymi osobnikami. Jaki był przebieg rozmowy, dotąd nie udało się ustalić. W pewnej chwili Nycz wyciągnął rewolwer i chciał strzelić do Ciesielczuka. Rewolwer zawiódł i wówczas Ciesielczuk strzelił do napastnika, raniąc go w głowę. Na miejsce zajścia przybyła komisja sądowo - lekarska i odstawiła Nycza do szpitala więziennego. Przy aresztowanym znaleziono mapy sztabu generalnego, ponadto dokładny plan Lwowa i okolic, przyczem czerwonym atramentem naznaczona była droga ucieczki. Nie ulega wątpliwości, że Nycz był działaczem U.O.N. Przed policją Nycz odmówił wszelkich zeznań. Dochodzenie przeciw Nyczowi toczy się w trybie doraźnym.

HIGIENA SPANIA

Jak najwięcej powietrza w sypialni.

Ludzie dzisiejsi lubią wygody, jakie daje nowoczesna technika. Niestety w życiu codziennem nie zawsze bywa, to co jest wygodne równoznaczne z tem, co jest higjeniczne a to co piękne, nie zawsze jest pożyteczne. Tak jest z ubraniem z odżywianiem z mieszkaniem i dotyczy także naszego pokoju sypialnego i naszego łóżka.

Jako pokój sypialny, należy urządzić pokój spokojny, obszerny, słoneczny. Wszelkie zbędne meble należy z niego usunąć, tak samo rośliny, które w nocy zabierają nam tlen z powietrzą.

Spać należy możliwie przy otwartem oknie. Przewiewów należy starannie unikać. Trzeba bezwzględnie dążyć do tego, by podczas snu oddychać nieużytem powietrzem. W zimie należy pokój sypialny w miarę ogrzewać, a okna otwierać dopiero krótko przed pójściem na spoczynek.

Światło podczas snu powinno być zgaszone. Przed pójściem na spoczynek nie należy czytać denerwującej lektury i nie należy się męczyć umysłowo. Tak samo wpływa ujemnie na sen konsumowanie napojów podniecających.

Najlepsza pora udania się na spoczynek jest między 9 a 11 wieczorem. Łóżko samo winno być duże i wygodne, ażeby się można dobrowolnie wyprostować. Zamiast pierzyn zalecają się kołdry wełniane, ponieważ dostatecznie grzeją. Poduszki używać należy także z wełny.

Śpiący powinien leżeć możliwie twardo. Odnosi się to szczególnie do dzieci, u których stos pacierzowy nie osiągnął jeszcze odpowiedniego stopnia twardości. Podkładka twrda nie dopuszcza skrzywienia rdzenia pacierzowego. Najhigjeniczniej leży się w pozycji równej w ten sposób, by głowa leżała mniejwięcej równo wysoko z resztą ciała. W tej pozycji serce jaknajwięcej odpoczywa, nie następuje zbyt silny odpływ krwi z głowy, wreszcie pozycja ta ułatwia spokojne leżenie, równe oddychanie. Uniknąć należy leżenia na lewym boku. Kto potrafi niechaj ręce ułoży nad głową, co wpływa dodatnio na oddychanie. Zupełnie szkodliwe jest spanie na brzuchu. Koszulom nocnym, należy dać pierwszeństwo przed piżamami.

ZE SPORTU.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE O PUHAR MIASTA CZELADZI.

Miejska komisja P. W. i W. F. w Czeladzi w dniu 7 b.m. o godz. 14 na boisku Towarzystwa „Saturn" przy ul. Milowickiej urządza lekkoatletyczne drużynowe zawody o przechodnią nagrodę miasta Czeladzi. Jako nagrodę wędrowną przeznacza miejska komisja srebrny puhar wykonany efektownie wartości 400 zł. Puhar zdobyty trzechkrotnie kolejno lub wogóle pięciokrotnie przechodzi na własność Klubu lub Stowarzyszenia. Oprócz nagrody przechodniej przewiduje się szereg cennych nagród. Do zawodów mogą stawać zawodnicy z całego terenu Rzeczypospolitej Polskiej stowarzyszeni w klubach sportowych, w związkach i t. p. Zawody odbywać się będą corocznie w dniu 3 maja jako pięciobój lekkoatletyczny a mianowicie: skok w dal, rzut oszczepem, bieg płaski 200 mtr., rzut dyskiem i bieg 1500 mtr.

Drużyna składać się musi z trzech zawodników, z których każdy obowiązany jest brać udział we wszystkich konkurencjach. Klub Stowarzyszenie lub Związek może zgłosić pięciu zawodników, z których w skład drużyny zostaną zaliczeni ci trzej zawodnicy, którzy z ogólnej punktacji danego zespołu uzyskają pierwsze, drugie i trzecie miejsce. Kierownictwo zawodów spoczywać będzie w rękach referenta sportowego miejskiej komiji W. F. i P. W. p. Edwarda Balazińskiego. Zgłoszenia do zawodów należy kierować po adresem: sekretarjatu miejskiej komisji — Magistrat m. Czeladzi, po-

ECHA ZAWODÓW SOLVAY — C .K. S.

W związku z uwagami, zamieszczonemi w ub. sobotę na temat zawodów C.K.S. — Solvay otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie:

W odpowiedzi na artykuł, zamieszczony w sobotnim numerze „Kurjera Zachodniego" przez „jednego z obecnych" na meczu C. K. S. — Solvay, wyjaśniam co następuje: W poniedziałek dnia 24 ub. m., czytając recenzję w „Expresie Zagłębia" z meczu C. K. S. — Solvay, poczułem się dotknięty zrobionym mi zarzutem przedłużenia zawodów o 10 minut. W następstwie tego niezwłocznie interwenjowałem w redakcji „Expresu Zagłębia", że zawody prowadziłem według określonego czasu. Jednocześnie w tym samym sensie złożyłem sprawozdanie sędziowskie w zarządzie Podkolegjum sędziów w Sosnowcu. Dopiero następnego dnia, we wtorek, zorjentowałem się, że zawody prowadziłem nie 45 minut w drugiej połowie, jak powinno prowadzić się normalnie, a 55 minut, a więc przedłużem je o 10 minut. Wobec tego natychmiast złożyłem dodatkowe piśmienne oświadczenie u władz sędziowskich w Sosnowcu, uznając swoją pomyłkę, oraz stawiłem się osobiście na posiedzeniu zarządu Podokręgu w dniu 26 kwietnia, gdzie również złożyłem ustne oświadczenie w sprawie przedłużenia zawodów. Wspomniany przypadek wynikiem wzburzenia ani tembardziej publiczności których stwierdzam kategorycznie, nie był. Zawody prowadziłem już nieraz w bardzo trudnych wraunkach, lecz mimo to nigdy nie doznawałem uczucia strachu i nie dezorjentowałem się z powodu głośnego zachowania się publiczności. Stwierdzam, że niesłuszny jest zarzut pana „jednego z obecnych", jakoby p. Sobolewski członek zarządu Podokręgu i klubu Solvay zwracał mi uwagę o przedłużeniu meczu, że po skończeniu zawodów interpelowany starałem się tłumaczyć. Natomiast stwierdzam, że w tych przedłużonych 10 minutach podyktowałem rzut karny, nie karny, nie wyzyskany przez C. K. S., co chyba świadczy o tem, że nikt nie może zarzucić mi stronniczego prowadzenia zawodów, w tym wypadku krzywdzącego C. K. S.

Dulas Tadeusz

Sędzia z Podkolegjum w Sosnowcu.

POLSKA — HOLANDJA.

Wczoraj wyjechała do Hagi polska reprezentacja tenisowa, która w dniach 5, 6 i 7 b.m. grać będzie z reprezentacją Holandji o puhar Davisa. Wraz z reprezentacją wyjeżdża trener Estrebeau.

POGOŃ (Katowice) — UNJA.

W dniu jutrzejszym na stadjonie własnym S. T. S. „Unja" zmierzy się w spotkaniu koleżeńskiem z drużyną K. S. „Pogoń". Katowice, znajdującą się ostatnio w bardzo dobrej formie. Początek zawodów o godz. 16.30.

Przedmecz o godz. 14.30 będzie rozegrany między II drużynami wymienionych klubów.

A. K. S. (Niwka) — „WIKTORJA" (Jaworzno) 6 : 3 (3:2).

A. K. S. Niwka bawił w ub. niedzielę w Jaworznie, gdzie rozegrał piłkarskie spotkanie z miejscowym B-klasowym klubem Wiktorją, którą pokonał w stosunku 6:3. Gra naogół była ładna; sędzia dobry.
kój nr. 9 do dnia 9 b.m. do godz. 3 popol.

DĄBROWA SATURN.

Jutro o godz. 10 rano odbędzie się na stadjonie miejskim w Dąbrowie spotkanie między powyższymi klubami o mistrzostwo kl. B. Saturn jest jednym z silniejszych klubów to też spotkanie zapowiada się interesująco.

Jako przedmecz odbędzie się spotkanie w koszykówkę między Dąbrową a jedną z drużyn szkolnych z cyklu rozgrywek o nagrodę przechodnią o puhar przechodni miejskiej komisji wychowania fizycznego.

JAWOREK, KARCH i SZCZEPANIK.

Jutro w biegu na 3000 mtr. urządzanym w Niwce startują Jaworek i Szczepanik z „Sokoła" — Czeladź i Karch ze Strzelca w Czeladzi.

W RESTAURACJI.

Mała restauracyjka na przedmieściu. Gość woła kelnera:

— Panie ober, pokażno pan kartę!

— Proszę bardzo, ale ja i tak wiem, że pan weźmie wędzonkę z grochem.

— Tak, ale skąd pan wie! Czy pan mnie zna?

— Nie, ale nic innego niema!

MIGNON G. EBERHART.

Gdy minie zawieja...

(Te Mystery of Hunting's End.)

Przekład autoryzowany z angielskiego

46

Zawahałam się.

— Nie pamiętam. Ale ona napewno sama je zaryglowała, nim ją przetransportowałam na łóżko.

— Czy pani ma z nią dużo kłopotu, panno Saro?

— Miewałam i gorsze okazy, i lepsze — odrzekłam tonem irytacji.

— Niech pani posłucha — rzekł on, zmieniając nagle temat. — Miewałem dziwne sprawy i wiele razy traciłem głowę, ale czegoś podobnego jak teraz jeszcze nie doświadczyłem. Jestem za bardzo przyzwyczajony do aparatu policyjnego, rutyny, ułatwień technicznych i t. d. Samo przesłuchanie towarzystwa i poszukiwanie rewolweru, którego notabene nie znalazłem, zajęło mi lwią część dnia. I trucizny na szczury również nie znalazłem. — Roztarł sobie twarz i schował ręce głęboko do kieszeni szlafroka. — Odtąd będę cenił granatowe mundury — rzekł z westchnieniem. — Cobym dał za to, żeby mieć ich pod ręką. Ale mam przynajmniej tę korzyść — dodał już weselej — że oduczyłem się trochę zarozumiałości.

— Pan nigdy... — zaczęłam i urwałam. Nigdy mu nie pochlebiałam i nie będę. — Nie martwiłabym się — rzekłam sucho.

— Orjentuję się doskonale we wszystkich okolicznościach morderstwa, to jest właściwie znalezienia ciała. Zajęło mi to masę czasu. Pani i Paggi wpadliście pierwsi do pokoju Frawley'a. Barre i Morse wyszli ze swoich pokojów prawie równocześnie i z pośpiechu wpadli na siebie. Ja sam widziałem, jak pani Paggi i baronowa ukazały się n galerii. Panna Matil zjawiła się jedna z ostatnich. Ona znów widziała, jak Brunker wyszedł ze swego pokoju. Potem zjawił się Killian, pani poszła po Łucję, i posłaliśmy po kucharkę. Wszystko to jest jasne, ale nie wyjaśnia zagadki zniknięcia rewolweru. A jednak ktoś zdążył ukryć go na amen. Nikt nie przyznał się do posiadania rewolweru, ale to było do przewidzenia. — Machnął ręką. — Niech wszyscy djabli wezmą tę nawałnicę! Żeby nie śnieg.... Rzucili go pewnie w jakąś zaspę.

Oczywiście, najłatwiej było wyrzucić go przez okno. Chociaż z drugiej strony morderca mógł wiedzieć, że go się zczasem znajdzie. A propos, panno Saro, kiedy była mowa o tem, że wszystkie drzwi były zaryglowane od wewnątrz — o! to są mocne rygle! — pani zrobiła dziwną minę, tak jakby pani coś wiedziała. Czy pani co wiedziała?

— Tak, panie. Idąc po Łucję, usłyszałam wycie psa z za drzwi Matil, więc mu otworzyłam. Otóż okiennice w jej pokoju były otwarte, a okno uchylone. Zamknęłam jedno i drugie. Nie wiem, co o tem sądzić — ciągnęłam z ożywieniem, przypominając mu, że Matil przyszła do pokoju Frawley'a jedna z ostatnich i że wobec tego nikt nie mógł wejść przez okno do jej pokoju bez jej wiedzy.

— Ale z jej wiedzą — mógł — zauważył cicho O'Leary i widząc moje oburzenie, dodał z uśmiechem: — Spokojnie, panno Saro, i ja mam wrażenie, że to był raczej jakiś niefortunny traf, Poza tem jest jeszcze argument na korzyść pani. Jak pani pamięta, ostatni zjawił się w pokoju zabitego Killian. Ale signora Paggi widziała go wychodzącego z jego pokoju, tak że on jest poza nawiasem. W każdym razie powiedziała mi pani ciekawą rzecz. Największy sęk z tem, że u Frawley'a okno było zamknięte, ale z tego wynika, że morderca nie był na dworze. Nie, strzał musiał paść od wewnątrz.

Zaczął szukać z roztargnieniem po kieszeniach i spostrzegłszy, że jest w piżamie, zaklął dyskretnie.

— Szuka pan tego idjotycznego ołówka — zapytałam cierpko. — Jeżeli tak, to gdyby pan się pozbył tego przyzwyczajenia, uważałabym to za wielką łaskę dla siebie.

Spojrzał na mnie, jakby nieprzytomnie.

— Wiem, że jestem niegrzeczna — sarknęłam — ale ten ołówek działa mi na nerwy. Dam panu wieczne pióro.

— Ależ — panno Saro! — popatrzył na mnie przyjaźnie i pochyliwszy się ku mnie, nakrył dłonią moją rękę. — Przykro mi, że wciągnąłem panią w tę kabałę. — ale pani jest taka odważna i lojalna, że....

W tym momencie otworzyły się drzwi od pokoju Anety.

D. c. n.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Towarzystwa Techniczno - Handlowego „PRZEWODNIK" sp. z ogr. odp. w Sosnowcu na mocy art. 502 i 503 K.H. wzywa wierzycieli upadłej firmy, aby w jednym z terminów sprawdzenia wierzytelności t. j. w dniu 30 maja lub 1 czerwca 1933 roku o godz. 9-ej stawili się w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu w Wydziale Handlowym osobiście lub przez pełnomocnika i oświadczyli z jakiego tytułu oraz w jakiej sumie są wierzycielami tudzież przedłożyli dowody swej wierzytelności.

Syndyk Tymczasowy
Adwokat WACŁAW RYLMAN
Dąbrowa Górnicza, ul. Okrzei 20.

KĄCIK dla Pań



MODNY KAPELUSIK WIOSENNY.



DYKTATORSKO-PARLAMENTARNY CEREMONJAŁ.
W krajach, gdzie rządzi dyktatura, istnieje tendencja ujęcia życia parlamentarnego w ramy koszarowego posłuchu. Równocześnie przydają się parlamentom dekoracje wojskowe czy policyjne. Hitlerowcy w tym kierunku nie pozostają w tyle. I tak np. sejm dzielnicowy Bawarji został otwarty w ten sposób, że główną atrakcją stało się przejście przed frontem wojska i policji komisarza bawarskiego gen. von Eppa, poczem po odbyciu się tej ceremonji samo otwarcie sejmu przez niego było już tylko drobną formalnością. Ilustracja przedstawia gen. von Eppa na pierwszym planie.

Uśmiechnij się!

POŻYTECZNOŚĆ KONIA.

W szkole. Nauczyciel:
— Proszę wymienić jakieś pożyteczne zwierzę.
— Koń!
— Słusznie. A jaką korzyść odnosi człowiek z pracy konia?
— Można wygrać w totalizatora.

ANEGDOTA Z ROSJI SOWIECKIEJ.

Korespondent „Daily Expresu" Garreth-Jones opowiada taką anegdotę zasłyszaną gdzieś w głębiach kraju czerwonych carów:

Na granicy sowieckiej spotyka się wesz, która pełznie do Rosji i świnia, która stamtąd ucieka.

— Poco ty udajesz się do Rosji? — pyta świnia.

— Idę z Zachodu. Tam każden człowiek jest tak czysty, że nie mam gdzie głowy przytulić. Może tu u was lepiej będzie. A ty dlaczego opuszczasz Rosję sowiecką?

— Cóż mam robić? — ta odpowiada. — To, co niegdyś jadłyśmy my, świnie, teraz sami ludzie zjadają. Nie mam co tu więcej robić. Toteż uciekam.

Prosta, niewyszukana anegdota maluje jednak dobrze nastroje rosyjskiego ludu.

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwania pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem ... w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:

30 drobnych ogł.	16.00 zł.
20 drobnych ogł.	13.00 zł.
10 drobnych ogł.	7.00 zł.
5 drobnych ogł.	4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJER ZACHODNI" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK [illegible]